

8 (11)

27 kwietnia 1998 r.

aktualności lokalne

ISSN 1429-6845 Cena 1 zł 50 gr

m. Złotów, gm. Złotów, gm. Lipka, gm. Zakrzewo, mię Krajenka

KOMP Druk
77-400 Złotów, aleja Piasta 32
tel. (067) 263 58 52, fax (067) 263 58 51

TELEFONY GSM
SIEMENS S6
Z AKTYWACJĄ

* zestawy komputerowe
* kasy fiskalne

340 Złoty

Sprzedaz ratalna oraz leasing!
Serwis gwarancyjny i pogwarancyjny!
Doradztwo i pomoc w wyborze sprzętu!
Fachowe szkolenia z zakresu obsługi kasy



BIURO TURYSTYCZNE "TO MY"
Halina Konek
77-400 Złotów, al. Piasta 11, tel./fax (0-67) 263-27-87
Koncesjonowane biuro turystyczne

oferuje:
przewozy osób do Niemiec
wynajem busów 9-osobowych
usługi transportowe
wczasy i wycieczki

Tylko z nami, pewnie, bezpiecznie,
wygodnie i tanio

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

Teatralia '98

HURTOWNIA KAMA s.c.
Barbara, Zygfryd, Mirosław Szveda
77-400 Złotów, ul. Sienkiewicza 4
tel. 0-67 263-47-81

polecamy:

- * papierosy krajowe i zagraniczne (w konkurencyjnych cenach)
- * naczynia jednorazowego użytku
- * art. biurowe i szkolne
- * baterie i żarówki

Zapraszamy!

Hurtownia czynna
pn-pi 8.00-16.30
sob. 8.00-13.00

Na pewno zaśpiewa Maryla

Coraz bliżej termin kolejnej edycji Euro Eco Meetingu Złotów '98. Wszystko wskazuje na to, że tegoroczna impreza przebiegnie ofertą wszystkie dotychczasowe. Już dziś wiadomo, że na scenie złotowskiego amfiteatru wystąpią Maryla Rodowicz, De Mono, LO 27. Po cichu mówi się o innych wielkich gwiazdach.

W tym roku Euro Eco Meeting odbędzie się w dniach 10 - 12 lipca. Jednak już w czwartek poprzedzający gorący weekend, na placu okalającym Złotowski Dom Kultury odbędą się pierwsze występy złotowskich zespołów muzycznych. W tym samym dniu otwarte zostanie miasteczko ekologiczne oraz letni ogród piwny. Mieszkańcy Złotowa będą mieli także okazję zapoznać się z wystawą sprzętu i urządzeń ekologicznych, a artyści rozpoczną czterodniowy plener malarsko-fotograficzny. Ruszy również międzynarodowy rajd rowerowy.

W piątek 10 lipca nastąpi oficjalne otwarcie Meetingu. Przed południem odbędzie się kongres bioenergoterapeutyczny poświęcony niekonwencjonalnym metodom leczenia. Towarzyszyć mu będzie wystawa i kiermasz żywności ekologicznej, ziół, sprzętu do leczenia metodami niekonwencjonalnymi. Mniej więcej w tym samym czasie rozpocznie się konkurs wiedzy ekologicznej, w którym uczestniczyć będą uczniowie szkół średnich. Dzień zakończą koncerty zespołów muzycznych, które potrwać do późnej nocy.

Omawiając piątkowy wieczór, nie sposób wspomnieć o odbywającym się w tym samym czasie w Zakrzewie finałowym koncercie Blues Expres. W tym miejscu należy podkreślić, że na mocy porozumienia, jakie zawarli organizatorzy obu wymienionych imprez, burmistrz Złotowa Stanisław Welniak w zamian za przesunięcie daty bluesowego szaleństwa z soboty na piątkowy wieczór obiecał ściągnąć do Zakrzewa jedną z gwiazd polskiego bluesa. Nieoficjalnie mówi się o Tadeuszu Nalepie. Swoją drogą należą się słowa uznania dla Henryka Szopińskiego, dyrektora bluesowego festiwalu, i burmistrza, którzy potrafilo pogodzić interesy obu organizowanych przez siebie przedsięwzięć, dzięki czemu nie powtórzy się sytuacja sprzed roku, kiedy to część złotowiaków nie wiedziała co wybrać czy bluesa, czy meetingowe koncerty.

Sobota będzie stała pod znakiem zawodów sportowych i muzyki. Od rana rozgrywany będzie turniej badmintona, a na godziny wczesnopopołudniowe zaplanowano pokazowy mecz siatkówki kobiet z udziałem pierwszoligowych drużyn. Wieczór jednak to już tylko koncerty. Na początek rozstrzygnięty zostanie konkurs piosenki ekologicznej „O kryształową kroplę wody” a zaraz po nim wystąpi De Mono i LO 27. Jeśli owocnie zakończą się aktualnie trwające rozmowy z jedną z ogólnopolskich agencji muzycznych być może, jeszcze tego samego dnia usłyszymy i zobaczymy Budkę Suflera. Ostatniego dnia imprezy, w niedzielę, odbędą się liczne imprezy rekreacyjne - regaty żeglarskie i kajakowe, zawody wędkarskie, pokazy ratownictwa wodnego. Dla sympatyków sportu przewidziano rozegranie kolarskiego kryterium ulicznego. Będzie także pokaz musztry parady i koncert Orkiestry Reprezentacyjnej Marynarki Wojennej. Wieczorem natomiast zaplanowano koncert galowy EEM Złotów '98. A w nim „Spotkanie z Baladą” oraz występ Maryli Rodowicz.

Atrakcyjny program imprezy to między innymi zasługa sponsorów. Do KGHM Polska Miedź w tym roku dołączyli Fabryka Kabli Ożarów, Hortex, Pomorski Bank Kredytowy, PZU, LECH. Z budżetu miasta na Euro Eco władze przeznaczą 50 tysięcy złotych. *M.L.*

W sprawie powiatu



7 kwietnia br. w sali konferencyjnej Spółdzielni Mieszkaniowej „Piast” w Złotowie odbyło się spotkanie posła na Sejm RP Adama Szejnfelda i wicewojewody pińskiego Jerzego Podmokłego z mieszkańcami miasta i okolic. Przedmiotem spotkania było przede wszystkim omówienie spraw związanych z reformą administracji terytorialnej kraju. W trakcie trzygodzinnej dyskusji obaj politycy odpowiadali na pytania związane z szansami i zagrożeniami, jakie nieść będzie utworzenie powiatu złotowskiego. Przekonywali swych rozmówców do konieczności przeprowadzenia reformy, której głównym założeniem ma być transfer władzy i finansów na niższe szczeble administracji. W związku z tym, że A. Szejnfeldt jest członkiem komisji sejmowej zajmującej się małymi i średnimi przedsiębiorstwami, obecni na spotkaniu właściciele firm pytali o działania Sejmu mające na celu wspomóc funkcjonowanie małych zakładów.

M.L., fot. A. Ławniczak



Ciociu nasza kochana
nie bywaj nigdy stroskana
niechaj wdzięcznych przyjaciół koło
zawsze widzi Cię wesółą!

Z okazji 80. urodzin

życzenia składają:
Wanda, Ania, Elżbieta i Zdzisław
Gmurczykowie z dziećmi
oraz przyjaciele
Agnieszka Sieg
i Basia z rodziną

KOMP Druk 77-400 Złotów, aleja Piasta 32
tel. (067) 263 58 52, fax (067) 263 58 51

**PROMOCJA,
O JAKIEJ NIKOMU SIĘ NAWET NIE ŚNIŁO!**

Każdy klient, który w terminie od 4 do 31 maja 98 r. (*) kupi dowolną kasę fiskalną z oferty Apollo Electronics: Casio FE-2000, Apollo Mikuni, Apollo Kiso, Samsung ER-350, Samsung ER-5140

otrzyma GRATIS TELEFON GSM wraz z aktywacją.

Będzie to jeden z najlepszych spośród aktualnie oferowanych telefonów
- SIEMENS S6! *superplastki *superlekki *superlatwy w obsłudze
* czas rozmowy do 140 minut * czas gotowości do 30 godz.



(*) Apollo Electronics zastrzega sobie prawa skrócenia lub przedłużenia promocji w zależności od zapasu telefonów

Palcem w bucie

Każdy kto dokładnie śledził ceremonię przyznawania Fryderyków, nagrody producentów fonograficznych, nie mógł nie zauważyć, że cała ta uroczystość to jedna wielka farsa, zorganizowana tylko po to, by grupka osób mogła oficjalnie przyznać sobie kilka statuetek, a przy tym zaprezentować się kilkunastu milionom widzów, jacy zasiędlili przed telewizorami w sobotni wieczór. Ceremonia, przynajmniej kiedy przyznawano Fryderyki w kategoriach związanych z muzyką rockową i pop, wyglądała jak najzwyklejszy podział łupów, o z góry ustalonym scenariuszu. To nic, że zwycięzcy poszczególnych kategorii brani byli z sufitu, z pominięciem jakichkolwiek zasad. Najważniejsze, żeby wszyscy byli zadowoleni.

Ale po kolei. Kiedy przedstawiano nominacje do kategorii najlepszy zespół roku oraz dla najlepszej piosenki roku dla wszystkich było jasne, że zwycięży Budka Suflera i ich piosenka „Tango”. Tak też się stało. W tym momencie równocześnie było, że ten sam zespół otrzymał Fryderyka za najlepszą płytę roku, tym bardziej że ich album sprzedał się w rekordowej liczbie egzemplarzy, bijąc całą konkurencję na głowę. I oto niespodzianka. Wygrywa album Edyty Bartosiewicz. Osobiście bardzo lubię posłuchać pani Edyty, ale jeśli rynek zadecydował, jaka płyta w ubiegłym roku była najlepsza, to skąd nagle taki werdykt. Ale to nic, bowiem za chwilę przyznawano Fryderyka dla najlepszej wokalistki roku. Logicznie rozumując, jeśli pani Edyta nagrała najlepszy album, to właśnie jej powinna przypaść statuetka. Nic podobnego. Wygrała Kayah, która zwyciężyła jeszcze w trzech innych kategoriach. W pewnym momencie doszło do tego, że kiedy

zaczęto ogłaszać zwycięzcę w kategorii wokalista roku, ktoś, kto widocznie miał już dość krzyknął Kayah. Producentem Kai jest firma BMG. Patrząc nie na wykonawców a na firmy płytowe to właśnie BMG zgarnęło w tym roku większość Fryderyków. Dla porównania w roku ubiegłym najwięcej figurek otrzymał Pomaton EMI. Ciekawie, kto będzie następny?

Na marginesie, podczas całej uroczystości przyjemnym momentem dla nas, mieszkańców Złotowszczyzny, było zobaczenie wśród tyłu gwiazd polskiej muzyki chłopaków z Zakrzewa. Już dziś zapraszam do lektury kolejnego numeru Aktualności, w którym dzięki uprzejmości Henryka Szopińskiego napiszemy szerzej o kulisach całej imprezy.

Od 1 kwietnia weszła w życie nowa ustawa regulująca zasady otrzymywania zezwoleń na prowadzenie działalności związanej z zarobkowym transportem drogowym. Szerzej na ten temat piszemy na stronie 10. Ustawa powinna w szczególności zainteresować taksówkarzy, bowiem, jeśli władze samorządowe tak zadecydują, liczba taksówek w mieście może być limitowana. Aktualnie po Złotowie jeździ 18 taksówek, choć nikt nie da sobie głowy uciąć, że tak jest. Czy jest to dużo czy jest to mało? O to należałoby spytać samych taksówkarzy. Sytuacja nie jest chyba najlepsza, skoro ostatnio dowiedziałem się, że są taksówkarze, którzy uciekają się do pomysłowych



acz niekoniecznie etycznych sposobów pozyskiwania klientów. Otóż, wynajmuje się odpowiednią osobę, która z budki telefonicznej wykręca numer aparatu na postoju i zamawia fikcyjny kurs. Taksówkarz wsiada w swoje narzędzie pracy i wyrusza pod wskazany adres. W tym momencie kolejka taksówkarzy oczekujących na kurs przesuwa się o jedno miejsce. Oczywiście po chwili rozwścieczony taksówkarz, który jeszcze niedawno zajmował w kolejce pierwsze miejsce, powraca, ale już jest ostatni. Nie muszę dodawać, że telefon wykonano na zlecenie taksówkarza z ogona kolejki. Nie wiem, jak nagminne są to praktyki ale jedno jest pewne, że środowisko taksówkarzy, nawet w tak małym mieście jak Złotów nie jest monolitem.

Mariusz Leszczyński

AGENCJA HANDLOWA "DOM"

WYCENY NIERUCHOMOŚCI dla potrzeb:

- zabezpieczeń kredytowych
- amortyzacji
- sprzedaży, prywatyzacji, likwidacji przedsiębiorstw i spółek
- uwłaszczeń przedsiębiorstw państwowych, komunalnych i spółdzielni
- odszkodowań wywłaszczeniowych
- ubezpieczeń
- wykupu mieszkań z Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa oraz lokali mieszkalnych z mienia komunalnego
- zeznań podatkowych z tytułu darowizn lub spadków
- aportów do spółek prawa handlowego
- podatków od nabycia nieruchomości i inne.

POŚREDNICTWO HANDLOWE

w zakresie kupna-sprzedaży nieruchomości, wynajem lokali, negocjacje w imieniu klienta w ww. zakresie.



SZACOWANIE WARTOŚCI

maszyn i urządzeń (głównie rolniczych) przede wszystkim dla potrzeb kredytowych i aportów.

**Biegły Rzeczoznawca Majątkowy
inż Janusz Maikowski
Wakz, ul. Partyzantów 24
uprawnienia państwowe nr 822
biegły sądowy Sądu Woj. w Poznaniu**

AH "DOM" 78-600 Wakz, ul. Kilińszczaków 17, tel./fax 067/258-34-58

Pracownia Złotnicza

Norbert Kotwicki

poleca

- łańcuszki i medaliki komunijne w złocie i srebrze oraz pierścienki, obrączki, kolczyki i bransoletki
- wykonujemy wszelkie usługi jubilerskie.

Przystępne ceny.

**Zapraszamy - Złotów, ul. Norwida 9
(naprzeciwko przychodni)**

Diżury redakcyjne

poniedziałek 8.00 - 12.00
wtorek - 8.00 - 11.00, 15.00 - 17.00
czwartek - 8.00 - 11.00
piątek - 9.00 - 13.00, 15.00-17.00
sobota - 9.00 - 12.00
telefon 263 27 75

aktualności lokalne

Wydawca: Agencja Wydawniczo-Promocyjna „Leszczyński”. 77-400 Złotów, ul. Wojska Polskiego 2. Redakcja: 77-400 Złotów, ul. Wojska Polskiego 2, tel. 0672632775. Redaktor naczelny: Mariusz Leszczyński. Współpracownicy: Krystyna Wojtasik, Ewa Polańska, Aleksandra Terech, Jan Grochocki, Janusz Justyna, Henryk Szopiński, Andrzej Ławniczak, Angelika Leszczyńska, Joanna Ziach, Karina Krawczyk. Druk: PPR Tongraf w Pile, al. Wojska Polskiego 32-34, tel. 212-34-50. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Wszystkie materiały publikowane w „Aktualnościach Lokalnych” są objęte ochroną prawną.

ZALECZONA ALERGIA

Jednym przeszkadzały, szkodziły swym pyłkiem a jeszcze innym było ich po prostu szkoda. Jedni je wiele lat temu sadzili a inni obecnie wycięli. Dzisiaj, nie licząc małych wyjątków, wszyscy zaakceptowali decyzję o wycince starych a posadzeniu w to miejsce nowych drzewek. W Kleszczynie znaleziono optymalne rozwiązanie.

Kleszczyna. Od ponad trzech lat dżymym tematem wiejskich zebrań w Kleszczynie były rosnące przy Szkole Podstawowej drzewa. Problem był w tym, że były to topole. Gatunek ten przyczyniał się dzięki swojemu pyłkowi do powstawania u wielu dzieci objawów alergicznych, a ponadto obficie syjąc listowiem, utrudniał w istotny sposób działalność tej placówki oświatowej. Opadłe liście trzeba było zgrabić i wywozić poza teren szkoły, a to niestety sporo kosztowało.

Wójt gminy Złotów Kazimierz Trela w oparciu o materiały z zebrań wiejskich wydał decyzję na wycinkę ponad 100 topól, zezwalając jednocześnie szkole na wydanie całości środków pieniężnych pochodzących ze sprzedaży drewna według własnego uznania. Dyrektor mgr Hanna Gabriel poinformowała redakcję, że za uzyskane pieniądze, tj. za blisko 6 tysięcy złotych, zostanie w najbliższym okresie zakupione podstawowe wyposażenie do jednej z klas w postaci ławek i krzeseł.

Kierownictwo szkoły zaplanowało, a co najważniejsze zrealizowało pomysł dokonania nasadzeń innych gatunków drzew i krzewów w miejsce wcześniej wyciętych.

Muszą minąć teraz już tylko lata, aby pojawiły się przy szkol-



nym płocie dęby, świerki, daglezie czy tuje otrzymane wcześniej w ramach współpracy i edukacji biologicznej od Nadleśnictwa Złotów.

Na zdjęciu: wycinając przedmiot sporu pozostawiono jednak widoczne, wcześniejsze nasadzenia drzew liściastych.

Andrzej Ławniczak

Kierownik oskarżony

Kilka dni temu Paweł Gacka złożył do sądu zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez Wiesława Kowalczewskiego, radnego Rady Miejskiej w Złotowie, kierownika tutejszego Urzędu Skarbowego. Gacka zarzuca mu publiczne rozgłaszanie nieprawdziwych zarzutów na jego temat. Przypomnijmy, że podczas jednej z ubiegłorocznych sesji rady miejskiej Kowalczewski nazwał radiowca utracuszem i przetrzął radę przed kontaktami z nim, trąci to kryminałem. *M.L.*

Buller sprzedał Zacisze

Być może już niedługo skończą się udręki mieszkańców ulicy Słonecznej. Zarząd Miejski zdecydował bowiem o ogłoszeniu przetargu na opracowanie dokumentacji technicznej budowy ulicy. Projekt ma uwzględniać również budowę ścieżki rowerowej.

W trakcie posiedzenia Zarząd negatywnie zaopiniował wniosek Stowarzyszenia Rodzin Katolickich, które ubiega się o bezpłatne przekazanie budynku po byłym inspektoracie oświaty przy ulicy Domańskiego w Złotowie na potrzeby Szkoły Katolickiej. Na przeszkodzie stanęły obowiązujące przepisy, które nie zezwalają na bezpłatne przekazanie szkole niepublicznej mienia komunalnego. Z wcześniej poczynionych ustaleń wspomniany budynek zostanie przeznaczony na potrzeby mającej powstać administracji powiatowej.

Zarząd zapoznał się także z informacją o sprzedaży przez Annę Buller ośrodka Zacisze. Nowy właściciel pochodzi z Kowar. *M.L.*

Emocje w eterze

Paweł Gacka nazwał złotowskich policjantów gestapowcami. Uważa, że od kilku lat miejscowa policja szykanuje jego i jego rodzinę, a niektórzy funkcjonariusze wykorzystują swoje stanowiska dla prywatnych celów.

15 kwietnia br. o godzinie 13.40, na falach radiowych radia RMS FM został odczytany felieton autorstwa Pawła Gacki dotyczący pracy złotowskiej policji. Autor felietonu nazwał policjantów Komendy Rejonowej gestapowcami a posterunek policji siedzibą gestapo. Wszystko z powodu kilku wydarzeń. Pierwsze, zdaniem Pawła Gacki, miało miejsce w 1994 roku. Wtedy to „kilku gestapowców przebranych w mundury polskiej policji” pobiło ojca P. Gacki. Drugie związane było bezpośrednio z osobą komendanta KRP w Złotowie Romana Wawrzyniaka, który rzekomo osobiście miał wrzucić właściciela rozgłośni za kratki. Trzecie zdarzenie dotyczyło ślubu krewnej autora tekstu, który odbył się w pierwszy dzień świąt wielkanocnych. Samochód pary młodej pozbawiony był zwykłych tablic rejestracyjnych, w miejsce których zamontowano tablice z imionami nowożeńców. Złotowscy policjanci trzymając się rygorystycznie przepisów, zatrzymali samochód i nakazali usunięcie nieprawidłowych oznakowań.

Paweł Gacka uważa, że to ostatnie zdarzenie to potwierdzenie szykan, jakie od kilku lat spotykają go i jego rodzinę ze strony miejscowej policji. Zapowiedział, że w tej sprawie wystosuje oficjalną skargę, nie tylko do wojewody i burmistrza Złotowa, ale również do Komendy Głównej Policji.

Roman Wawrzyniak nie chciał oficjalnie ustosunkować się do treści zawartych w odczytanym tekście. - *Decyzję w tej sprawie podejmie Komendant Wojewódzki, któremu przesłałem specjalny raport - powiedział. Nie* - wykluczone, że sprawa trafi do sądu. *M.L.*

Urząd Stanu Cywilnego zanotował

USC Złotów

Urodzenia:

1. Karol Tomasz Walczak
2. Łukasz Szymański
3. Marcin Jarosław Olszewski
4. Justyna Krawczyk
5. Maja Ewa Owczarek
6. Arkadiusz Gumiński
7. Sebastian Orłowski
8. Dawid Szuleka
9. Michał Michalek
10. Sandra Wojtkowiak
11. Aleksandra Pioch
12. Kamil Lis
13. Jakub Bartkowiak
14. Marta Wachowska
15. Maciej Bąk
16. Jakub Kazubowski
17. Piotr Zieliński
18. Dawid Mariusz Grabowski
19. Eryk Józko
20. Dominik Szala
21. Kamil Kachnowicz
22. Martyna Poziomska
23. Zuzanna Piasek
24. Bartłomiej Gała
25. Weronika Marchwant
26. Klaudia Rakowska
27. Dagmara Anna Gadziejewska
28. Paulina Magalas
29. Marta Kwiatkowska

Zgony:

1. Wiktoria Wielgus
2. Stanisława Wielgus
3. Feliks Wielgus
4. Marta Grelewska
5. Maria Nowak
6. Franciszka Jasiek
7. Roman Domagalski
8. Klaudia Siuda
9. Wiesław Malczewski
10. Marianna Brzozowska
11. Julianna Skrzypta
12. Alfreda Sulgostowska
13. Bronisława Lach

Małżeństwa:

1. Bihannic Stephane Louis Orzechowska Edyta Wanda
2. Fifielski Wojciech Krzysztof Łągódka Ewa Krystyna
3. Gacka Piotr Rogalewska Monika
4. Cendrowski Piotr Robert Tymrakiewicz Monika
5. Redwanc Tadeusz Pawłowska Ewa
6. Brzeziński Andrzej Jerzy Cynarzewska Małgorzata Anna
7. Walaszewski Marek Piotr Borzych Bożena

USC Zakrzewo

Małżeństwa:

1. Łyk Dariusz i Golembiewska Izabela
2. Szymł Marek i Prabucka Dorota
3. Golla Ireneusz i Forys Agnieszka.

USC w Lipsie

Śluby:

- Leśniak Dariusz i Michońska Katarzyna

Zgony:

- Szramka Marianna, Białobłocie

DOMAL

ZAKŁAD USŁUGOWO-HANDLOWY

Emil Kwiatkowski

Rok założenia 1987

Koncesjonowany i autoryzowany zakład instalacji systemów alarmowych

wykonuje usługi w zakresie projektowania, montażu i konserwacji

systemów alarmowych telewizji przemysłowej i systemów kontroli dostępu oraz monitoringu alarmów

77-400 Złotów, al. Piasta 49 p. 107
tel. (0-67) 263-62-92

Coraz mniej pracy dla kobiet

Zakrzewo. Liczba bezrobotnych zarejestrowanych w gminie Zakrzewo wynosiła na koniec lutego br. 319 osób, w tym bez prawa do zasiłku 202 osoby, tj. 63,3% ogółu bezrobotnych. Wskaźnik bezrobocia rejestrowanego, tj. liczby bezrobotnych do liczby ludności w wieku produkcyjnym wynosi 12,8%.

W porównaniu do stanu na dzień 31 grudnia 1997 r. liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 5 osób. Około 60% bezrobotnych stanowią kobiety, dla których - niestety - jest coraz mniej miejsc pracy na terenie gminy. Statystyka wykazuje też, że większość bezrobotnych stanowią osoby z wykształceniem podstawowym (w gminie Zakrzewo około 41% bezrobotnych).

Biorąc pod uwagę, że nie wszyscy bezrobotni spełniają kryteria ustawy z dnia 14 grudnia 1994 r. o zatrudnieniu i przeciw-

działaniu bezrobociu, liczba osób faktycznie pozostających bez pracy jest większa.

Częściowym, i tylko okresowym, rozwiązaniem problemów bezrobocia w gminie jest organizowanie przez wójta gminy prac interwencyjnych i robót publicznych. Jednak w tym roku i na tym odcinku będzie gorzej, bowiem gmina ma do dyspozycji tylko 21 miejsc pracy w ramach robót publicznych (przyznanych przez Rejonowy Urząd Pracy w Złotowie). Dla porównania w roku ubiegłym na roboty publiczne skierowano 51 osób.

W związku z dużą liczbą bezrobotnych i ograniczonymi możliwościami ich zatrudnienia miejsca pracy są organizowane w pierwszej kolejności dla osób w najtrudniejszej sytuacji finansowej, mieszkańców wsi, kobiet, absolwentów. **K. W.**

Informator AKTUALNOŚCI

Telefony alarmowe		
pogotowie ratunkowe	999	Urząd Miasta i Gminy 2638508
straż pożarna	998	Zakrzewo
policeja	997	Urząd Gminy 2665707
PKP		Lipka
Złotów	2633081	Urząd Gminy 2665041
Krajanka	2638346	Msze św.
Zakrzewo	2667028	Złotów
Lipka	2665027	Parafia WNMP - w dni powszednie 7:00, 9:00, 18:30; niedziele i święta:
PKS		- kościół parafialny 7:00, 9:00, 11:00, 14:00, 18:30,
Złotów	263 2965	- szkolny 8:00, 9:30, 11:00, 12:15
Pogotowia, Usługi		dyżury kancelarii parafialnej pn.-wt. 16:00-18:00, śr.-pt. 9:30-12:00
Złotów		Krajanka
Przychodnia Rejonowa	2633139	Parafia Rzymskokatolicka ul. Szkolna 1 2638351
	2633396	w dni powszednie 7:00, 17:00
Pogotowie Energetyczne	2632550	w niedziele i święta 7:30, 9:00, 12:00, 16:00
Wojewódzki Zakład		Zakrzewo
Wejerynari	2635154	Parafia Rzymskokatolicka ul. Domańskiego 3 2667020
TAXI	2632555, 2632478	w dni powszednie 18:00; w niedziele i święta 8:00, 11:30
Krajanka		Lipka
Przychodnia Rejonowa	2638547	Parafia Rzymskokatolicka 2665015
Zakrzewo		Ośrodek Zdrowia 2665031
Gminny Ośrodek		Urzędy
Zdrowia	2667094	Złotów
Apteka REMEDIUM czynna		Urząd Miejski 2632491
codziennie 8.00-15.00;		Urząd Gminy 2635305
w soboty 8.00-12.00	2667097	Urząd Rejonowy 2633220
stały dyżur domowy	2667550	Rejonowy Urząd Pracy 2637001
		Kościół p.w. ś w. Katarzyny Aleksandryjskiej, msze ś w. W dni powszednie 17.30;
		w niedziele i ś w ięta 8.00; 12.00; 17.30.
		Kościół w Batorowie - niedziela, godz. 10.00.

Wybrali i... podziękowali

Złotów. Kilkanaście dni temu rozstrzygnięty został konkurs na pełnomocnika zarządu ds. przeciwdziałania alkoholizmowi. Nim jednak pełnomocnik wziął się do pracy już mu za nią podziękowano.

Dnia 7.04.98 r. na sesji Rady Miejskiej poinformowano radnych, że rezygnuje się ze stanowiska pełnomocnika Zarządu Miejskiego ds. rozwiązywania problemów alkoholowych. Przyczyną tego stanu rzeczy stał się sprzeciw Regionalnej Izby Obrachunkowej kwestionujący zasadność finan-

sowania działalności tegoż pełnomocnika z budżetu gminy. Należy w tym miejscu przypomnieć, że po wcześniejszym, rozpisany konkursie na to stanowisko, Zarząd Miejski wybrał Kingę Trojanowską. Mając na uwadze decyzję RIO, Zarząd przeprosił wszystkie zainteresowane osoby, w tym również zwyciężczynię konkursu.

Nowelizacja Ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi tworzy również podstawy prawne co do środków na finansowanie zadań przewidzianych przez gmin-

ny program.

Gminy uzyskały prawo do pobierania opłat za zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych.

Ustawa nie mówi o obowiązku powoływania pełnomocnika, jednak względy merytoryczne i organizacyjne przemawiają za tym, aby takie stanowisko stworzyć. Do zadań pełnomocnika należałoby koordynowanie i nadzorowanie realizacji programu.

Wytyczne do programu ds.

rozwiązywania problemów alkoholowych wskazują, że w małych gminach rolę pełnomocnika może spełniać etatowy pracownik Urzędu Gminy.

Zarząd Miejski w Złotowie sugerując się i decyzją Regionalnej Izby Obrachunkowej i możliwościami Urzędu podjął decyzję, że zadania pełnomocnika wykonywać będzie wybrany pracownik Urzędu Miasta. **A.T.**

TERG

RTV AGD



rowery !

najnowsze modele i wzory

Bezpłatny transport !!! Raty !!!



Obiekt rodził się w bólach. Zarząd Gminy Zakrzewo od początku widział konieczność budowy domu dla ludzi ubogich, spracowanych czy skrzywdzonych przez los. Dzisiaj problem ten już nie istnieje, tak więc wcześniejsze działania znalazły swe pozytywne potwierdzenie przez życie.

Zakrzewo. Budowa trwała długo. Przyczyną przeciągania prac był oczywiście brak środków finansowych. Wójt J. Podlewski do dzisiaj wspomina przeróżne zabiegi o pozyskanie pieniędzy, w tym i konieczność „popychania” sprawy u ludzi wiele mogących.

Zakrzewscy radni wraz z Zarządem Gminy już przed laty uważali, że każdemu człowiekowi należy zapewnić godziwą starość w skromnych ale przyzwoitych warunkach. Takie stawianie sprawy znalazło zrozumienie wśród mieszkańców kraju tulipanów, gminy Vasse (Ho-

landia). Zrozumienie to wyraziło się tym, co najbardziej było potrzebne, wpłynęły na konto pieniędzy. Dom Seniora, zwany przez innych domem pomocy społecznej, funkcjonuje i stał się dla przedstawicieli Związku Gmin Krajny obiektem zazdrości. Już wielokrotnie sąsiedni wójtowie podchodzili miejscowych w sprawie przyjęcia ich podopiecznych.

Obecnie w budynku zamieszkuje w pokojach 2-osobowych 15 osób znajdujących się w wyjątkowo trudnej sytuacji materialnej. Wspólne mieszkanie pozwala pensjonariuszom sprawować wobec siebie wzajemną opiekę w czasie nieobecności sióstr PCK. Czas pokazał, że zapobiegliwość i sensowna inicjatywa miejscowych działaczy została pozytywnie zweryfikowana przez życie. Oby tak dalej.

Na zdjęciu: obiekt zazdrości innych - Dom Seniora w Zakrzewie.

A. Ławniczak

Rzadko się dziś zdarza, by w niewielkich miejscowościach przywiązywano szczególną wagę do tradycji. Wielki Buczek jest tu wyjątkiem.

Wielki Buczek. 27 marca zespół „Krajniacy” z Wielkiego Buczka miał niecodziennych gości - do wsi przyjechali przedstawiciele niemieckiej organizacji zajmującej się dziećmi (prowadzi ona podobną działalność jak polskie Towarzystwo Przyjaciół Dzieci) oraz towarzyszący jej pracownicy Kuratorium Oświaty w Pile i pilskich przedszkoli.

Celem tych odwiedzin było poznanie sposobu, w jaki tutejsze dzieci zapoznają się z tradycją, gwarą, obyczajami etc. regionu, w którym mieszkają - czyli jak wygląda wychowanie regionalne. Goście zza Odry przyjechali właśnie do Buczka ze względu na zespół „Krajniacy”, który jest zespołem wielopokoleniowym (jego członkowie mają od 7 do 75 lat), a że bardzo starannie kultywuje on miejscowe tradycje, dzieci mają z nimi ciągle i żywy kontakt... „Krajniacy” zaprezentowali gościom swoje przedstawienie „Wieczór przedweselny” oparte na buczkowskich zwyczajach, częściowo mówione buczkowską gwarą, z rekwizytami, które dawniej rzeczywiście służyły do przedweselnych przygotowań.

Goście po przedstawieniu zajrzeli również do buczkowskiego przedszkola, w którym najmłodszy mieszkańcy wsi poznają regionalne tradycje. W trakcie wizyty był także czas na wspólne rozmowy gospodarzy i zaproszonych, na wymianę doświadczeń. Można mieć nadzieję, że goście prócz pamiątkowych prezentów będą mieli z pobytu w Buczku miłe wspomnienia. J.Z.

Rada radzie nierówna

Ostatnia sesja Rady Miejskiej w Złotowie miała w przeciwieństwie do sesji budżetowej zawrotne tempo. Radnym nie przeszkodziło to jednak podjąć decyzję o modernizacji złotowskiego kina.

Najważniejsza sprawa, jaką zajęto się na sesji, dotyczyła dalszych losów kina Rodło. Wbrew wcześniejszym obawom radni postanowili znaleźć środki finansowe niezbędne do przeprowadzenia impregnacji wnętrza sali kinowej. Żaden z radnych nie zanegował tak sformułowanego wniosku.

W trakcie trzygodzinnej sesji podjęto kilka uchwał i zapoznano się z realizacją ubiegłorocznych zadań w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej, Ośrodku Rehabilitacji dla Dzieci Niepełnosprawnych, Hospicjum. Sporo czasu poświęcono działalności spółek gminy i ich rad nadzorczych. W danej chwili w mieście działają 3 spółki gminy z ograniczoną odpowiedzialnością: Miejski Zakład Wodociągów i Kanalizacji, Miejski Zakład Usług Komunalnych, Zakład Energetyki Ciepłej.

Rady Nadzorcze danych spółek przed-

stawiły swoje sprawozdania z dotychczasowej pracy. W skład rad wchodzi dyrektorzy złotowskich zakładów pracy, urzędnicy samorządowi, przedstawiciele załogi spółek. Udział w pracach rad jest odpłatny.

Rada podjęła również uchwałę w sprawie przystąpienia do opracowania zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulicy Piaskowej, gdzie ustala się funkcję mieszkalną z podziałem terenu na działki mieszkalne jednorodzinne, oraz w rejonie dzielnicy przemysłowej przy ul. Kujańskiej.

Na sesji dyskutowano również nad podziałem środków dla szkół podstawowych. Owocem tego będzie prawdopodobnie rozpatrzenie, na sesji następnej, protestu Rady Rodziców i Rady Pedagogicznej Szkoły Podstawowej nr 1.

PS. Niedawno rozstrzygnięto konkurs na członków rady nadzorczej ZEC-u i Towarzystwa Budownictwa Społecznego. W pracach tej pierwszej chęć pracy zgłosiło czternastu chętnych, w drugiej... jeden. Powód? W TBS pracować trzeba za darmo. A.T.

Pieniądze dla szkół

Gmina Lipka. Samorządowa Administracja Placówek Oświatowych w Lipce dokonała podziału środków (211.975 zł), które zostały przeznaczone w bieżącym roku dla szkół podstawowych z terenu gminy na wydatki rzeczowe (m.in. na opał, opłaty za energię, usługi materialne i niematerialne, pomoce naukowe).

Po wielu przymiarkach zdecydowano, że obie szkoły w Lipce będą mogły spożytkować 107.895 zł. SP w Łąkie 54.266, SP w Buczku 27.768, a SP w Batorowie 22.046 zł. Ilość pieniędzy przyznanych danej szkole została obliczona na podstawie tego, jak kształtowały się jej wydatki rzeczowe w ubiegłym roku (z pominięciem tzw. wydatków nieperiodycznych, czyli takich, które są jednorazowe lub ponoszone raz na jakiś czas, np. kosztów okresowego badania lekarskiego wykonywanego raz na dwa lata).

Podziału pieniędzy dla poszczególnych szkół dokonano dopiero w połowie kwietnia. Nie wpłynęło to jednak w żadnym stopniu na ich funkcjonowanie, i wszystkie konieczne wydatki były realizowane. J.Z.

POLICJANT PILNIE POSZUKIWANY /2/

Jedną z wielu reform administracyjnych spowodowała likwidację istniejącego przez wiele lat w Zakrzewie posterunku policji. Nasiłujące się od dłuższego czasu działania przestępcze na terenie gminy spowodowały konieczność rozpoczęcia działań mających na celu jego powrót do Zakrzewa.

Zarząd Gminy oczekuje od miesiąca na odpowiedź w tej sprawie ze strony Komendanta Wojewódzkiego Policji w Pile. Czy projektowana reforma policji zapewni zakrzewiakom bezpieczeństwa?

W styczniu br. opublikowałem materiał dotyczący konieczności zastanowienia się przez władze gminy nad problemem zapewnienia mieszkańcom bezpieczeństwa. Cieszę się bardzo, że temat znalazł pośród wielu czytelników właściwy odbiór. Liczne telefony i rozmowy prowadzone w tej sprawie przekonały mnie o potrzebie dalszego pisania i zajmowania się tym problemem.

Z prawdziwą radością informuję, że Zarząd Gminy w Zakrzewie, uznając potrzebę zapewnienia bezpieczeństwa swoim mieszkańcom za jedno z podstawowych zadań do realizacji, złożył do Komendanta Wojewódzkiego Policji w Pile wniosek o utworzenie jednostki policyjnej w Zakrzewie. Stosowne pismo wysłane zostało na początku marca wraz z jednoznacznym zapewnieniem, że Rada Gminy Zakrzewo włączy się w sposób bezpośredni a co najważniejsze konkretny w proces jego powstawania. W trakcie zbierania tego materiału J. Podlewski powiedział, że: inicjatywa ta popierana jest

przez Radę Gminy Zakrzewo a co istotne Komendant Rejonowy Policji Roman Wawrzyniak jest przychylny propozycji. Jak przyjdzie co do czego, to myślę, że gmina poradzi sobie z problemem pomieszczeń a KRP w Złotowie z etatami.

Wniosek Rady Gminy niestety tylko z pozoru wydaje się prosty i łatwy w realizacji. Przepisy policyjne sprawę stawiają jasno: 5 000 mieszkańców, to możliwość powstania jednostki. W Zakrzewie na dzień dzisiejszy brakuje do tej liczby niestety ponad 300 osób. Prowadzone przez wójta J. Podlewskiego rozmowy pozwalają mieć nadzieję, że bariera ta nie będzie brana pod uwagę jako istotny czynnik do ewentualnej odmowy powołania posterunku. Większe niebezpieczeństwo czyha ze strony planowanej przez nowe kierownictwo Komendy Głównej, kolejnej reformy policyjnych struktur. Dziwnie tak się jakoś ostatnio dzieje, że praktycznie co nowy komendant na stolcu w Warszawie, to ludzie od zwykłej, czarnej policyjnej roboty odsuwani są od przedmiotu swojego działania, od ludzi. Dużo jest krzyku o zbliżeniu się policjanta do nas, obywateli, a z racji jego prawie nie zmienionych papierowych obciążeń droga do stróża prawa wydaje mi się być dłuższa. Ostatnie reformatorskie wieści głoszą, że komisariat ma być duży (zatrudnienie min. 30 osób) a funkcję bezpośredniego kontaktu z obywatelem ma pełnić dzielnicowy. Myśl może i dobra, ale chyba nie do końca, lecz przyznaję się, nie mnie o tym rozstrzygać czy na projektowany powiat złotowski jeden komisariat to jest to, o co chodzi. Argumenty za



powołaniem posterunku policji w Zakrzewie są znane i trudne do podważenia. Myślę, że nikt z decydentów w KW Policji w Pile takiej próby nie podejmie, a liczę raczej na konstruktywny odzew i odpowiedź na marcowe pismo Zarządu Gminy w Zakrzewie, za którym stoi grupa blisko pięćset tysięcy mieszkańców tego rolniczego regionu. Wielka szkoda, że obecni reformatorzy policyjnych struktur zapomnieli szybko o wyborczych obietnicach. Nadal nie przewiduje się istotnego wpływu samorządów na obsady stanowisk kierowniczych w policji - wniosek jest prosty, rządzący chcą mieć tylko i wyłącznie policję dla siebie i tym samym mieć ją do realizacji swych celów.

Drodzy Czytelnicy. W ostatnim okresie jak kraj długi i szeroki budowany jest obraz policji złej, nieudolnej i często mało kompetentnej. W Zakrzewie, ludzie, fakt, że przez przyzmat narastających zagrożeń, patrzą jednak na funkcjonariuszy inaczej - widzą w nich naprawdę stróżów prawa i porządku publicznego.

Na zakończenie chciałbym dodać, że program „Bezpieczne miasto i bezpieczna gmina” jest w Zakrzewie znany, i do jego pełnej realizacji brakuje nam tylko jednego czynnika - miejscowych policjantów. *Andrzej Ławniczak*

Z pomocą najuboższym

Z inicjatywy Banku Żywności w Pile, Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Zakrzewie i Caritas Zakrzewo przeprowadzili powszechną przedsięwziętą zbiórkę żywności dla rodzin w trudnej sytuacji materialnej.

W dniach 3 i 4 kwietnia br. w sklepach spożywczych w Zakrzewie, Drożyskach Wiel-

kich, Głomsku, Wersku, Osowcu były wystawione kartony, do których kupujący wkładali darowane towary. Do zbiórki włączyły się także przedszkola: Zakrzewo, Stara Wiśniewka, Śmiardowo Złotowskie i Głomsk.

Mieszkańcy gminy zebrali, m.in. 144,5 kg mąki, 133 kg cukru, 67 kg makaronu, 171 czekolad, 58 konserw oraz wiele innych produktów żywnościowych i słodczy. Zebraną żywnością obdarowano 74 rodziny w najtrudniejszej sytuacji materialnej.


K.W.

KONKURS ROZSTRZYGNIĘTY

Od dłuższego już czasu pacjenci złotowskiego ZOZ, a w tym i liczne przecież środowisko medyczne, oczekiwali na ogłoszenie wyników konkursu na ordynatora oddziału chirurgicznego i wewnętrznego. Atmosferę podsycała informacja o złożeniu ofert konkursowych przez medyków z zewnątrz.

Tak jak zapowiadał dyrektor ZOZ w Złotowie lek. Jerzy Teusz, przed kilkoma dniami zakończone zostały zmagania o ordynaturę oddziału chirurgicznego i wewnętrznego miejscowego szpitala. Łącznie w szranki stanęło 6 medyków, w tym do konkursu na szefa chirurgii 4 osoby - jedna miejscowa i trzy z zewnątrz.


Komisja konkursowa po zapoznaniu się z dorobkiem zawodowym osób startujących w konkursach postanowiła zarekomendować na miejsce wcześniej kierującego chirurgią Henryka Sztykowskiego, jego ucznia i wychowanka Karola Lasotę, a oddziałowi wewnętrznemu szefował będzie ponownie Zenon Pffegel. *A.E.*



Złotów
ul. B. Westerplatte 1c
tel/fax 0-67-263-45-18

**telefony komórkowe
z aktywacją już od:**

299 zł NETTO (+ VAT 22%)



Uczmy się chronić



Zarząd Oddziału Ligi Ochrony Przyrody w Złotowie w ramach obchodów 70-lecia LOP zorganizował konkurs plastyczny „Chrońmy przyrodę”. Ogółem na konkurs napłynęło 67 prac obrazujących piękno przyrody oraz jej zagrożenia ze strony przemysłu.

Złotów. Z okazji 70. rocznicy powstania i działalności Ligi Ochrony Przyrody Zarząd

Oddziału LOP ogłosił w Złotowie wraz z Nadleśnictwem Złotów, Urzędem Miasta i ZDK konkurs plastyczny dla dzieci i młodzieży pt. „Chrońmy przyrodę”.

Na konkurs wpłynęło 67 prac, w tym 40 plakatów i 27 rysunków. Komisja konkursowa przyznała szereg nagród i wyróżnień, w tym w grupie szkół podstawowych dla A. Świątkowskiej i J. Pająk ze SP nr 1, w kategorii plakatu oraz za rysunek dla P. Głos ze SP w Lipce, a w grupie szkół średnich za plakat wyróżniono M. Budnick z ZSZ, a za rysunek T. Surowy z III klasy TE i R. Sowa z ZSZ w Złotowie.

Organizator konkursu w osobie Krystyny Kosiby oraz oceniający prace zostali zaskoczeni faktem znacznie wyższego poziomu prac w grupie szkół podstawowych a nie średnich.

Na zdjęciu: oceniający prace w trakcie typowania plakatów do nagród i wyróżnień.

Andrzej Ławniczak

Będzie piec, będzie gaz

Złotów należy do tych miast województwa piłskiego, którym nie dane jest jak na razie korzystać z dobrodziejstw gazu ziemnego. Na razie, bowiem kto wie, może już niedługo jedna z odnóg gazociągu prowadzącego do Koszalin może zostać skierowana właśnie do Złotowa i dalej do Zakrzewa i Lipki.

Według długofalowej strategii Wielkopolskiego Okręgowego Zakładu Gazowniczego, złotowski gazociąg miałby powstać w ciągu najbliższych dwóch, trzech lat. Takie są założenia gazowników, którzy z góry sprzedają, że budowa gazociągu uzależniona jest od decyzji władz gminy. Dlaczego? Otóż w chwili obecnej inwestycje związane z budową sieci gazowniczej finansowane są po części za pieniądze przedsiębiorstw gazowniczych, po części z środków pochodzących z budżetów gmin. Gazownicy koncentrują się najczęściej na budowie magistrali doprowadzającej gaz do danego miasta, natomiast władze lokalne muszą zadbać o to, by rozprowadzić go w mieście do poszczególnych odbiorców. Aby jednak magistrala została wybudowana, gmina musi wcześniej złożyć zapewnienie, że gaz będzie odbierany.

W 1993 roku na zlecenie władz Złotowa został opracowany program gazyfikacji miasta. Według niego z gazu miałyby korzystać głównie osiedla położone za rzeką Głomią, gdzie pobudowano najwięcej domków jednorodzinnych, w których obecnie, jako paliwa opałowego używa się węgla. Gazownicy nie ukrywają, że najbardziej liczą na odbiorców, którzy będą wykorzystywać gaz do celów grzewczych. Tym samym nie interesują ich duże osiedla tak zwane blokowiska, gdzie doprowadzone są ciepłociągi z tradycyjnych kotłowni węglowych.

Nie ma co się ludzi, że w ciągu najbliższych kilku lat w Złotowie znajdą się środki pozwalające sfinansować budowę miejskiej sieci gazowej. Nie oznacza to jednak, że gazociąg nie zostanie do Złotowa doprowadzony. W związku z poszukiwaniem nowych rozwiązań technologicz-

nych pozwalających obniżyć koszty eksploatacji kotłowni węglowych będących własnością Zakładu Energetyki Ciepłej, władze miasta, w oparciu o specjalistyczne ekspertyzy, zastanawiają się nad wymianą jednego z pieców węglowych na piec opalany gazem. Instalacja pieca gazowego byłaby niejako kompromisem, który zadowoliliby i gazownicy, którzy pozyskaliby klienta na swoje usługi, oraz władze miasta, które mając doprowadzoną na obrzeża miasta magistralę, mogłyby spokojnie planować systematyczną budowę sieci miejskiej. Według Henryka Grabowskiego, kierownika Rejonu Gazowniczego w Pile, jeśli gmina podjęłaby decyzję o gazyfikacji Złotowa ekipy montażowe rozpoczęłyby prace instalacyjne praktycznie natychmiast. Budowa nitki gazociągu prowadzącej z Annapola do Złotowa plus budowa stacji redukcyjnej zajęłaby zaledwie kilka miesięcy.

Doprowadzenie gazu do Złotowa wiąże się w dalszej perspektywie z gazyfikacją Zakrzewa i Lipki. W Zakrzewie, zdaniem H. Grabowskiego, bardzo by chcieli mieć gaz, jednak skromne dochody gminy nie pozwalają nawet na sfinansowanie opracowania koncepcji gazyfikacji gminy. W przypadku Lipki, jak dotąd nie ma większego zainteresowania gazem. Taka sytuacja nie przeszkadza w ujęciu obu gmin w planach inwestycyjnych WOZG-u, które przewidują budowę gazociągu do obu miejscowości do 2005 roku.

Omawiając kwestie gazyfikacji, należy pamiętać, że nowe prawo energetyczne zakłada uwolnienie cen gazu w ciągu dwóch najbliższych lat. Aktualnie jednak brakuje szczegółowych przepisów wykonawczych regulujących dokładnie te sprawy. Niewątpliwie uwolnienie cen spowoduje ich wzrost, przez co zwiększą się dochody zakładów gazowniczych. Tym samym zwiększą się środki, jakie gazownicy będą mogli przeznaczać na budowę nowych instalacji. Być może dojdzie kiedyś do tego, że i sieci wewnątrz miast będą realizowane za pieniądze gazowników. Władze samorządowe nie ukrywają, że takie rozwiązanie najbardziej by im odpowiadało. *M.L.*

NADSZEDŁ CZAS REKULTYWACJI

Miejski Zakład Usług Komunalnych w Złotowie sfinansował opracowanie programu rekultywacji wysypiska śmieci położonego w okolicy Stawnicy. Urząd Rejonowy w Złotowie po sześciu miesiącach od złożenia stosownego wniosku wydał decyzję na rozpoczęcie prac rekultywacyjnych z zaznaczeniem, że należy je wykonać do roku 2000.

Wiele już papieru zapisano w sprawie zakończenia składowania śmieci i innych odpadów na miejskim wysypisku śmieci zlokalizowanym w pobliżu Stawnicy. Z dużą radością informuję czytelników, że MZUK Spółka z o.o. w Złotowie zlecił i w efekcie otrzymał opracowany przez rzeczoznawcę MOŚZNiL prof. dr hab. Kazimierza Szymańskiego „Program rekultywacji wysypiska miejskiego w Złotowie”.

Pomijając parę mniej lub bardziej istotnych uchybień stwierdzonych w treści opracowania ocenić je należy pozytywnie. Na szczególną uwagę zasługują zaproponowane szczegółowe rozwiązania techniczne zabezpieczające śmieciową górę przed ewentualnymi odciekami do gruntu.

Podstawowym celem rekultywacji wyrobiska ma być oczywiście poprawa walorów krajobrazowych, estetycznych i sanitarnych. Projektowane do wykonania prace spowodują konieczność dokonania zmian w ukształtowaniu terenu, stosunkach wodnych oraz z konieczności trzeba będzie wykonać drogi dojazdowe potrzebne między innymi do rozpoczęcia procesu odtwarzania gleb na wysypisku.

W ramach prac związanych z rekultywacją biologiczną projektuje się zabiegi zmierzające do możliwie szybkiego wytworzenia czynnej warstwy gleby poprzez jej wcześniejszą intensywną uprawę. Istotną wydaje się przewidziana w projekcie możliwość wprowadzenia roślinności celem umacniania skarp i zboczy góry oraz zakładany stały monitoring wód podziemnych.

Już jako tylko ciekawostkę podam, że chcąc w całości zrealizować projektowane prace rekultywacyjne, należy dowieźć na zamkniętą część wysypiska ponad 10 000 m³ ziemi. Ilość ta pozwoli na zbudowanie 4 warstw gruntu o założonej w projekcie przepuszczalności.

W tym miejscu chciałbym poinformować czytelników, że redakcja „AL”, bacząc na konieczność dbania o naturalne środowisko naszego życia, będzie się z uwagą przyglądać postępowi prac rekultywacyjnych na zamykanej części wysypiska.

Tylko dzięki zawilościom krajowego systemu administrowania, w poprzednim materiale dziennikarskim „Wstydlivy temat” „AL” nr 7 poinformowałem błędnie czytelników o fakcie sprawowania nadzoru nad sprawami ochrony środowiska przez Urząd Rejonowy w Złotowie. Po sprawdzeniu okazało się, że praktycznie całość spraw w tym względzie jest prowadzonych i załatwianych przez Wojewódzką Inspekcję Ochrony Środowiska w Pile.

Andrzej Ławniczak

WYBORY TUŻ TUŻ

Z Janem Skowrońskim, przewodniczącym stowarzyszenia MDR - Złotowianie, rozmawia Mariusz Leszczyński

Proszę rozszyfrować skrót MDR.

- Przed wyborami samorządowymi w 1994 roku, skrót brzmiał troszeczkę inaczej „MMDR Mieszkańcy - Mało Mówić Dużo Robić”. Rzeczywistość trochę zweryfikowała jego treść, bowiem w demokracji najpierw trzeba dużo się nagadać by coś zrobić. Dlatego też dokonaliśmy drobnych korekt i dziś nazywamy się MDR - Mieszkańcy, Demokracja, Rozwój.

Skąd pomysł na ruch MDR?

- Pomysł na MDR zrodził się podczas jednego z spotkań działaczy LKS Drogowiec. Zastanawialiśmy się, jak zdobyć dodatkowe środki na finansowanie sekcji kolarskiej i w ogóle na sport. I wtedy ktoś zaproponował, by wystartować w wyborach do rady miasta. Oczywiście zdawaliśmy sobie sprawę, że kandydując w wyborach, braliśmy na siebie odpowiedzialność za najbliższą przyszłość miasta. Jak się okazało nasz ruch - w krótkim czasie pozyskał wiele wartościowych ludzi, spośród których sześć osób zdobyło mandat radnego. Jesteśmy do dzisiaj organizacją otwartą i pozyskujemy wciąż nowych członków.

Działacie już cztery lata jednak dopiero niedawno wasz ruch został zarejestrowany sądownie. Dlaczego?

- Wszystko było spowodowane tym, że organ rejestrowy uważał, iż jesteśmy partią polityczną. A my przecież jesteśmy organizacją apolityczną. W końcu udało nam się przekonać do tego sąd i 16 lutego 1998 roku zostaliśmy zarejestrowani.

Co według pana oznacza apolityczni?

- Ze nikt tu nie reprezentuje partii politycznej.

Jednak definicja polityki mówi, że jest to celowa działalność zmierzająca do zdobycia lub zachowania władzy. Wasz ruch jak by nie było ma za cel wygranie wyborów samorządowych.

- Zgadza się. Nam jednak chodziło o to, że nasi członkowie i nasza działalność jest ponad partyj-

nymi podziałami.

W waszym programie przedwyborczym sprzed czterech lat akcentowaliście działalność na rzecz rozwoju przedsiębiorczości. Co z tych obietnic zostało zrealizowane?

- Z rozwojem lokalnych przedsiębiorstw i wejściem na nasz rynek zagranicznych inwestorów było różnie. Nie było tu jakiś spektakularnych przedsięwzięć, ale nie można powiedzieć, że nic nie zrobiono. Przykładem choćby firma Heft-Pol. Nie jest to oczywiście bezpośrednia zasługa MDR-u, ale to między innymi nasze działania stworzyły korzystne warunki do inwestowania w Złotowie. Ogólnie można powiedzieć, że nasz program wyborczy zrealizowaliśmy w 80%.

W programie była również mowa o racjonalizacji podatków, poprawie stanu komunikacyjnego.

- Podatki lokalne na początku lat 90. płacono niskie, co powodowało, że dochody gminy również były niewielkie. Postanowiliśmy ten stan rzeczy zmienić poprzez stopniowy wzrost opłat. Dziś możemy powiedzieć, że ich wysokość jest racjonalnie dostosowana do możliwości podatników. Co do układu komunikacyjnego, to również możemy mówić o sukcesie. Przez to, że ulica Wojska Polskiego stała się ulicą jednokierunkową, poruszanie się w centrum miasta stało się o wiele bezpieczniejsze. Nie ukrywam, że osobiście przekonywałem władze miasta do takiego rozwiązania.

A bezpieczeństwo publiczne?

- Tu, mimo że odbyliśmy szereg spotkań z przedstawicielami policji, nie udało się zapobiec narastającej fali przemocy. Ale na tym zaważyło szereg innych czynników niezależnych bezpośrednio od nas. Dużą rolę do odegrania w tej dziedzinie mają złotowskie szkoły. Jedyna rzecz, jaką udało nam się załatwić, to zwiększona liczba patroli nocnych.



Z listy MDR-u do rady wszedł radny Hieronim Gładysz. Niedługo potem przestał się z waszym ruchem identyfikować. Jak pan myśli, dlaczego?

- Pan Gładysz poczuł się w pewnym momencie pokrzywdzony. Chodziło tu przede wszystkim o przetarg na kanalizację części Złotowa. Pan Gładysz będąc właścicielem firmy, która wykonuje tego typu prace, przystąpił do przetargu ale jego oferta była mniej atrakcyjna od pozostałych. Z jakimś poczuciem żalu odszedł od nas. Zresztą pan Gładysz tak naprawdę nigdy nie czuł się bliżej związany z naszym ruchem.

Niebawem kolejne wybory samorządowe. Wiem, że pan i pana koleżanki i koledzy z MDR-u solidnie do nich się przygotowujecie.

- To prawda. Już teraz organizujemy spotkania z członkami naszego stowarzyszenia, wybieramy naszych kandydatów na radnych do rad gminnych, powiatowych i województwa. Chcemy jeszcze przed wyborami sformować gabinet cieni, by być zabezpieczonym na każdą ewentualność.

Dziękuję za rozmowę.



STRAŻ POŻARNA- SŁUCHAM

Mknące po ulicach miast i wiosek czerwone pojazdy prawie u każdego wywołują odruch trwogi. Wielu z nas dzwoniło i z pewnością dzwonić będzie pod numer alarmowy straży pożarnej 998.

W przysłowiowy świątek i piątek, w dzień i w nocy trwa nieustający dyżur na stanowisku kierowania Państwowej Straży Pożarnej w Złotowie. To właśnie do osób pracujących w pokoju widocznym na zdjęciu dzwoniemy po pomoc i jak zawsze szybko i sprawnie ją otrzymujemy. Dyżurny KRSP poprzez możliwość korzystania z selektywnego wywoływania jednostek w terenie, szybko i sprawnie kieruje stosowne siły na miejsce zdarzeń czy zagrożeń.

Komendant PSP w Złotowie Zb. Wójcik w trakcie prowadzonej rozmowy stwierdza, że podlegli strażacy w każdym przypadku, jak na

prawdziwych zawodowców przystało, w ciągu zaledwie minuty od przyjęcia zgłoszenia wyjeżdżają na akcję.

Złotowscy strażacy pragną za pośrednictwem naszej gazety zaapelować do wszystkich mieszkańców miast i wsi o szczególną ostrożność przy posługiwaniu się otwartym ogniem. Jeszcze raz zwracają uwagę rolnikom, że wypalanie łąk zupełnie nic nie daje a zagrożenie pożarowe z racji wykonywania tej czynności jest bardzo duże.

Na zdjęciu: dyżur na stanowisku kierowania trwa całą dobę.

Andrzej Ławniczak

Sprostowanie

W ostatnim numerze AL ukazał się materiał prasowy zatytułowany „Wyzwoliciele czy gwałciciele. Autorem komentarza, który ukazał się na jego końcu jest Hieronim Jędrzejewski, a nie jak błędnie podaliśmy Ewa Polańska. Za błąd przepraszamy.

Mieszkańcy - sąsiedzi kawiarni „Finezja” w Złotowie

Zwracamy się z prośbą o natychmiastowe i radykalne rozwiązanie sprawy, która nie może być dłużej tolerowana. Mamy na myśli odbywające się pod naszymi oknami sceny, które to sprawiają nas o dreszcze. Zalatwanie potrzeb fizjologicznych, uprawianie seksu, „ćpanie” różnych środków odurzających itp. z połączonym hałasem stanowi raczej obrazy ze scen filmu o apokalipsie. Wszystko oczywiście wykonywane jest przez ludzi bardzo młodych, niekiedy są to wręcz dzieci (10-13 lat).

Działalność Domu Kultury i znajdującej się w nim kawiarni „Finezja” nie może być oazą i wylęgarnią tego, o czym wyżej jest mowa.

Sytuacja jest na tyle dojrzała i poważna, że kierowane uwagi pod adresem uczestników owych „biesiad” spotykają się z agresją i ignorancją tych młodych ludzi. Policja w swoich działaniach jest bezsilna, bezradna i osamotniona. Liczne patrole policyjne nie są w stanie zapobiec takim lub podobnym wydarzeniom. Nas, mieszkańców alei Piasta, irytuje sytuacja, której ofiarami są nasze rodziny. Każda impreza w kawiarni „Finezja” z udziałem młodych ludzi przynosi zapewne wysokie profity finansowe właścicielom lokalu, lecz dla sąsiadów i mieszkańców pobliskich domów stanowi koszmar nie przespanych nocy. W związku z takim stanem rzeczy mamy prawo żądać:

1. Respektowania prawa do poszanowania prywatności z uwzględnieniem szczególnie ciszy nocnej (od 22.00 do 6.00).
2. Zapewnienia norm bezpieczeństwa w stosunku do naszych rodzin, jak i posiadanego przez nas mienia.
3. Utrzymania porządku na ulicy, chodnikach, trawnikach przylegających do naszych domów.

Mieszkańcy - sąsiedzi kawiarni „Finezja” w Złotowie

Do wiadomości:

1. Komenda Rejonowa Policji w Złotowie.
2. Redakcja „Aktualności Lokalnych”.

Szanowna Redakcjo!

Jestem mieszkańcem bloku przy ul. Wł. Jagielly nr 15 w Krajece. Budynek ten pozostaje pod administracją Komunalnego Zakładu Użyteczności Publicznej, jak zresztą wiele innych w naszym mieście. Nie wiem, jak to się dzieje w tamtych domach, ale to, co wyrabiają u nas przechodzi ludzkie pojęcie. Dwa tygodnie przed świętami Wielkiej Nocy pojawili się w jednej z klatek schodowych malarze. Szczerze mówiąc, ucieszyliśmy się. Czas już był najwyższy, by ją odnowić. Trochę to trwało, ale w tygodniu poprzedzającym święta, malowanie było skończone. Doprowadziłem wszystko do porządku i zajęliśmy się innymi przygotowaniem. Proszę sobie wyobrazić nasze zdumienie, gdy następnego dnia znów ujrzeliśmy ekipę KZUP. Tym razem jednak zaczęli „balaganić”. Ponieważ na ostatnim piętrze podzieleno jedno duże mieszkanie na dwa mniejsze, w jednym z nich brakuje instalacji wodociągowej. Ja to wszystko rozumiem. Ludzie nie mogą przecież chodzić na podwórko po wodę czy, za przeproszeniem, za potrzebą. Nie rozumiem jednak, dlaczego najpierw pomalowali klatkę schodową, a później przyszli i wszystko porozkuwali niszcząc swoją własną robotę. Kto, ja się pytam, podjął taką decyzję? Czy tam każdy rządzi, kto tylko chce i jak mu się chce? Przecież jest dyrektor, a właściwie dyrektorka!

Dużo już widziałem. Pamiętam, że kiedyś modne były długoletnie plany, ludzie prześcigali się w robocie, żeby zrobić więcej niż 100% normy. Wiem, że to już inne czasy, ale chyba trzeba planować swoją pracę, zwłaszcza jeśli chodzi o remonty. Nawet nie pytam, kto za to płaci, bo to jest oczywiste - my, lokatorzy. Ale dlaczego mamy płacić za tę samą pracę dwa razy, bo chyba po zakończeniu robót ponownie pomalują klatkę. A może jednak nie?

Oburzony lokator

Nie każdy będzie mógł zostać taksówkarzem

Zgodnie z nowymi przepisami, aby móc wykonywać ten zawód, trzeba będzie uzyskać specjalne zezwolenie. Prawdopodobnie nie każdy będzie mógł je otrzymać, bowiem zezwolenia mogą być limitowane. O tym jednak zdecydują w najbliższym czasie rady gmin.

1 kwietnia br. weszła w życie ustawa dotycząca warunków wykonywania krajowego drogowego przewozu osób. Zgodnie z przepisami wyżej cytowanej ustawy działalność gospodarcza polegająca na wykonywaniu krajowego zarobkowego przewozu osób pojazdami samochodowymi wymaga zezwolenia. Zezwolenie udzielane jest na dany obszar, na czas nieoznaczony, może być udzielane na czas oznaczony na żądanie ubiegającego się o zezwolenie.

Organem właściwym do udzielenia, odmowy udzielenia, cofnięcia, zmiany i wygaśnięcia zezwolenia jest wójt, burmistrz lub prezydent miasta.

Zezwolenia udziela się, jeżeli przedsiębiorca dysponuje pojazdem samochodowym, który odpowiada warunkom technicznym wymagającym przepisami ruchu drogowego, zatrudnieni kierowcy i przedsiębiorca osobiście wykonujący przewozy nie byli karani za przestępstwo karne skarbowe, przeciwko bezpieczeństwu w ruchu lądowym, przeciwko zdrowiu i życiu oraz przeciwko mieniu lub dokumentom. Tak więc nie-

zbędne jest zaświadczenie z rejestru skazanych. Zezwolenie nie zostanie wydane także, gdy ubiegający się pozostaje w innym stosunku pracy w pełnym wymiarze czasu pracy.

Właściwe rady gmin mogą określić na dany rok kalendarzowy limit wydawania nowych zezwoleń po zasięgnięciu opinii organizacji zrzeszających miejscowych taksówkarzy i organizacji, których statutowym celem jest ochrona praw konsumenta.

Za udzielenie, zmianę zezwolenia lub wydanie wypisu zezwolenia pobiera się opłatę w wysokości 300 złotych.

Zgodnie z cytowaną ustawą przedsiębiorcy wykonujący zarobkowy przewozy osób na podstawie dotychczas obowiązujących przepisów obowiązani są uzyskać zezwolenie na wykonywanie krajowego zarobkowego przewozu osób pojazdami samochodowymi. Przedsiębiorcy, o których mowa, powinni złożyć wnioski o zezwolenie nie później niż w okresie 3 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy.

Organ udzielający zezwolenia jest obowiązany udzielić lub odmówić zezwolenia w terminie 3 miesięcy od dnia złożenia wniosku. W Złotowie 18 osób wykonuje zawód taksówkarza. Ilu z nich pozostanie, o tym zdecydują lokalne władze.

M.L.

Do Rzymu na hamburgera?!

Kilka dni temu wróciłam z wycieczki do Włoch. Program wycieczki był bardzo interesujący, tylko czasu mało: w 8 dni zwiedzić Rzym, Monte Cassino, Florencję, Wenecję, San Marino, Rimini... W tym liczony był również dojazd w obie strony. Wyjeżdżałam z trochę sceptycznym nastawieniem. Podróż minęła błyskawicznie, a to, co mogliśmy podziwiać na miejscu, rozwiało wszelkie wątpliwości. Niesamowite krajobrazy górskie, ogromna ilość zabytków, roślinność, tak różna od naszej... Coś niesamowitego! Plan dnia był napięty, ale też tego należało się spodziewać. Wieczorami odczuwało się zmęczenie, jednak doznane duchowe uniesienia rekompensowały wszystkie niedogodności. Okazuje się jednak, że nie każdy tak to odbierał. W wycieczce uczestniczyli również pracownicy jednej z placówek oświatowych naszego województwa. O mały włos za przyczyną niektórych z nich nie zobaczylibyśmy miejsc wielce atrakcyjnych, jak Fontanna Di Trevi, Schody Hiszpańskie, czy miejsca ważne dla Polaków - klasztoru i cmentarza na Monte Cassino. Nad uczestnictwem w zaplanowanej audycji u Ojca Świętego również była dyskusja. Powód? Zmęczenie, chęć wyspania się w hotelu... zrobienia zakupów! Nasze zacięcie plus dobra wola pani przewodnik doprowadziły do realizacji wszystkich punktów programu wycieczki. I całe szczęście, bo, być może, dla niektórych z nas była to pierwsza i ostatnia podróż do Włoch. Dlaczego poruszam tę sprawę? Z kilku powodów. Otóż nie rozumiem, jak dorośli, wykształceni ludzie mogli przedkładać tak prozaiczne potrzeby fizjologiczne nad

możliwość zwiedzania obiektów historycznych tej rangi. Wiele pań wchodząc do Koloseum, Sali Pawła VI czy muzeów Watykanu szukało przede wszystkim... toalety! Rezygnowano z zakupu biletów wstępów (faktycznie drogie) na rzecz zjedzenia pizzy, wypicia kawy w kafejce czy zrobienia zakupów w supermarkecie. Ja rozumiem, to też jest ważne, a przy tym przyjemne, ale nie może być najważniejsze! Tymczasem mówi się, że dzisiejsza młodzież nastawiona jest do życia konsumpcyjnie, że traci potrzebę przeżyć i uniesień duchowych. A jak nazwać zachowanie tych dorosłych, z którymi miałam przyjemność obcować? Może to właśnie ci utyskujący dorośli, świadomie lub nie, ucą swe dzieci takiego nastawienia do życia? Wracając zaś do Włoch - namawiam wszystkich, by na taką wycieczkę się wybrali. Naprawdę warto!

A.L.

Cuchnąca kolej rzeczy

Smród, fetor, odór, itd... jaki panuje w przejściu między peronami na złotowskim dworcu PKP jest nie do zniesienia!!! Wsiadając na II peronie chcąc - nie chcąc trzeba tamtędy przejść i po drodze wdychać obrzydliwy zapach uryny. Ciekawe, jakie wrażenie odnosi podróżny przybywający do naszego miasta? My wiemy... Walizki pod pachę i gonić odjeżdżającego pociąg!

(jrj)

Duża, rozległa wieś, około 630 mieszkańców, zbudowana na planie wielodrożnicy. Położona 8 km na płn. zach. od Złotowa (siedziby gminy), przy trasie do Jastrowia. We wsi funkcjonują dwa sklepy, punkt gastronomiczno-hotelowy Karczma, poczta, szkoła podstawowa, zerówka i przedszkole. Pierwsza wzmianki o Górznej pochodzą z 1498 r.

Po wizytach w Krzywej Wsi, Skicu i Czernicach przyszła kolej na Górzna. Tradycyjnie o pozwolenie na pobyt we wsi oraz garść informacji zapytaliśmy panią sołtys - Halinę Grzywnę. Przedstawicielka gminnej władzy - już IV kadencja - choć akurat przeziębiona, przyjęła nas bardzo gościnnie. Razem z mężem Stefanem chętnie opowiedzieli nam o dolach i niedolach mieszkańców Górznej. Pod władaniem p. Grzywny znajduje się łącznie 628 osób, w tym 39 w Pieczynie (dawne Ludwikowo), zasiedlających 121 domów. W skład wsi wchodzi także wybudowanie tzw. Zydłag. Z ziemi, w miarę dobrze żyje tu ledwie 18 rolników, pozostali górznianie to emeryci, renciści oraz osoby na zasiłkach. Są szczęściarze pracujący w Złotowie. Swego czasu raca była dla wszystkich w spółdzielni „ROL-EX”. Dziś po świętości „ROLTEX-u” zostały już tylko wspomnienia i w różny sposób wykorzystywane obiekty - pieczarkarnia, stajnia, mieszalnia pasz, warsztaty. Pewne nadzieje wiąże się z Włochem, który zamierza we wsi rozpocząć działalność gospodarczą - oby coś z tego wyszło! Dużo dla wsi robią państwo Śpiewakowie, gospodarujący na 100 hektarach, posiadając m.in. mieszalnię pasz - na wiejskie usługi.

Bardzo serdecznie pani sołtys wyraża się o wójcie gm. Złotów - Kazimierzu Treli. Wszystkim wsiom życzy takiego gospodarza. Wójt żywo interesuje się lokalnymi sprawami - w Górznej na przykład położono asfaltówkę, odbywały się dożynki w 1997 r., duże poparcie otrzymują plany utworzenia miejscowości agroturystycznej. Szkoła podstawowa na czele z dyrektorem Gabriłą Burdziakiem pragnie przyciągnąć do Górznej młodzież, organizując kolonie letnie. Szkoła mogłaby w ten sposób zarobić na swą i tak skromną egzystencję. Niestety SANEPID nie zezwala na tego typu działalność, tłumacząc ten fakt brakiem odpowiedniego zaplecza kuchennego. W ogóle o szefowej szkoły wszyscy tu wyrażają się ciepło, twierdząc, że jest ona świetnym organizatorem, czego dała dowód podczas EEM czy dożynek. Wracając do wójta K. Treli, to obiecał on, że z zaniebanego kościoła ewangelickiego, gdzie obecnie jest magazyn zbożowy, uczyni salę sportową. Ucieszyłby z pewnością takim dziełem miejscową dzieciarnię i młodzież, szczególnie w sezonie zimowym. Kiedy jest ciepłej, we wsi używanie mają chętni do gry w piłkę nożną lub siatkówkę. W sali można by pograć w tak popularną ostatnio koszykówkę. Bardzo znane osoby, mieszkańcy Górznej to kolarze, bracia Przemysław i Kamil Wolscy, których ojciec Stanisław jest radnym w gminie. Musimy się przyznać, że ukradkiem zajrzeliśmy w okna mieszkania państwa Wolskich, podziwiając na odległość imponującą kolekcję pucharów - być może kiedyś przyjrzymy się jej z bliska...

Niedaleko od nieczynnego kościoła ewangelickiego, stoi kościół katolicki z 1939 r. Msze odprawia ks. proboszcz Władysław Deryng z siedziby parafii w Jastrowiu. H. Grzywna mówi o proboszczu, że to dobry, życiowy chłop,

nie można narzekać, a msza z obchodów ubiegłorocznych dożynek na zawsze pozostanie w pamięci wiernych. Ks. Deryng jest autorem książki „Kocham swoje miasto”, a obecnie pracuje nad biografią ks. Stanisława Szczępana, swego poprzednika. Kończąc wizytę u pani sołtys, dowiadujemy się o potrzebie wydania folderu, chwaleńczego piękno regionu, przyciągającego turystów. Tu nawet śmietniki stoją w ładnym, sympatycznym otoczeniu - pośród np. kolorowych kół.

We wsi po drugiej wojnie zostały tylko trzy rodziny, niemiecka większość wyemigrowała do swego państwa. Opustoszałe gospodarstwa zasiedlili osadnicy ze wschodniej Polski. Wśród nich była rodzina Grzesiaków. Właśnie dom Tadeusza, potomka ówczesnych przesiedleńców, jest kolejnym „nawiedzonym” przez nas w Górznej. Pan Tadeusz to żywa kronika, twórca miejscowego muzeum, gawędziarz znający lokalne legendy, opowieści i niesamowite historie. Mógłby bez końca opowiadać o żołnierzu napoleońskim pochowanym pod wielkim kamieniem, o duchach nawiedzających miejscowy park, gdzie przedtem był cmentarz, o arcyciekawych znaleziskach archeologicznych wokół Górznej. Odwiedzając tę wieś nie omieszkajcie zawitać do jego muzeum. T. Grzesiak jest głównym zbieraczem a zarazem kustoszem swoich zbiorów. Mają one miejsce, trochę kątem, w kościelnej salce katechetycznej. Salka pełni też rolę domu pogrzebowego, co sprawia, że nieboszyk ostatnie, ziemskie chwile spędza wśród muzealnych eksponatów. A czegoż tam nie ma? Są militaria - polskie, rosyjskie i niemieckie. Narzędzia ogrodnicze, rolnicze, sprzęt agd z ubiegłego wieku. Uwagę przykuwa gofrownica z odlanym w górnej czę-



GÓRZNA

Wsie, wioski, wioszczki

ści przepisem. Pocisk - niewybuch, z wymalowanymi pejzażami miasta, którego nie zniszczył - przerobiony na przycinarkę do cygar. Jest częścią numizmatyczna, są dokumenty, lampy, rozmaitości. Prawdziwe juki amerykańskiego kowboja, z autentycznym, być może teksańskim kurzem.

Zbiory Tadeusza Grzesiaka trafią do złotowskiego muzeum, na wystawę z okazji 500-lecia Górznej - warto wybrać się i obejrzeć!

We wsi planuje się obchody pięćsetnych urodzin, choć ich rozmach zależy od sponsorów, bo górznianie, jak mówi p. Grzywna, są chętni do działania. Wystarczy wsiąść na rower i objechać zagrody kogo trzeba. Być może znajdą się tacy, którzy nie pożałują grosza na uświetnienie uroczystości jubileuszowych. Żeby były co najmniej takie, jak ubiegłoroczne święto plonów. Warto wspomnieć, że parę starostów tworzyli Krystyna Zameczki i Mirosław Lisiak.

W pasji zbierania, dokumentowania historii Górznej, Tadeusza Grzesiaka dzielnie i co najważniejsze ze zrozumieniem wspiera żona - Wanda. Jeśli ktoś trafi do jej zakładu fryzjerskiego w Złotowie (ul. Curie-Skłodowskiej) z pewnością usłyszy niejedną opowieść o Górznej - żyje im się tam bardzo dobrze. Jeśli ktoś z naszych czytelników posiada przedmioty o wartości historycznej, których los balansuje w okolicach złomowiska, strychu czy paleniska - warto nimi zainteresować górznieńskiego hobbystę. Satisfakcja gwarantowana.

J. Justyna, fot. J.G.

Szanowni Państwo!

W dniu 27 kwietnia 1998 roku Wojewoda Pilski Ireneusz Michalak odwiedzi Urząd Rejonowy w Złotowie. Jednym z punktów tej wizyty jest osobiste przyjmowanie interesantów w sprawie skarg i wniosków. Jedynym warunkiem jest wcześniejsze zapisywanie się na tę rozmowę w sekretariacie Urzędu Rejonowego w Złotowie, aleja Piasta 25, codziennie w godzinach od 7.30 do 15.30. Bliższe informacje można uzyskać pod numerem telefonu 263 32 42.

*Kierownik Urzędu Rejonowego w Złotowie
Tomasz Fidler*

Opowieść o Bronku

Bronisław Wajstok ma dziś 51 lat. Tylko twarz i zniszczone dłonie wskazują, że jest w takim wieku. Szczupły, wysoki, o sprężystym kroku, bardziej przypomina młodzieniaszka niż człowieka po pięćdziesiątce. Jego wygląd to zapewne odbicie stylu życia, jakie prowadzi. Spokojne i proste, ale jednocześnie pozbawione konkretnego celu

By dotrzeć samochodem do chałupy rodziny Wajstoków trzeba nie lada umiętności. Pola, łąki, rozlewiska, to wszystko sprawia, że niewielu ludzi odwiedziło ten poniemiecki dom stojący pod lasem. Jeśli już ktoś tu wstąpił, to najczęściej myśliwi, którzy w przerwie w lowach ze zwykłej ciekawości zaglądali do chałupy, nie mogąc się nadziwić, jak można tu żyć. Trzy lata temu zajął tu i Andrzej Ławniczak, który teraz zaproponował, abyśmy ponownie odwiedzili właścicieli domostwa. W domu zastaliśmy jedynie pana Bronisława. Jak się okazało mieszka samotnie od ponad dwóch lat.

Pan Bronisław mieszka w Zakrzewie od urodzenia. Wspomina, że w domu było dziewięcioro rodzeństwa, dwie siostry i siedmiu braci: - *W izbach było ciasno, ale przyjemnie* - mówi. Do pewnego momentu wszyscy mieszkali razem. Niestety, rodzice zmarli, a część rodzeństwa pozakładała własne rodziny. W walczącej się chałupie pozbawionej prądu i wody pozostali jedynie Alojzy, Paweł i najmłodszy Bronisław. Było im tu dobrze z dala od ludzkich skupisk, blisko lasu i jezior, które znali jak własną kieszeń. Osiem lat temu zmarł Alojzy, sześć lat później Paweł. Broniek nie ukrywa, że mu trochę tęskno za braćmi, ale i tak sobie chwali życie. No, bo jakże inaczej: - *Siedem klas skończyłem, kurs motopompisty też, prawo jazdy mam, co mi tam więcej trzeba było* - mówi.

Pan Broniek szczególnie dumny jest ze zdobytego 31 lat temu zaświadczenia o ukończeniu kursu na obsługę pompy strażackiej. Dzięki temu mógłby kiedyś pełnić funkcję dowódcy sekcji OSP: - *Mogłem, ale w straży byli młodszy ode mnie i może trochę bystrzejsi*. Świadectwo ukończenia kursu jednak zostało i po dziś dzień wisi na jednej z osmolonych ścian domu pana Bronisława. O tym, że pan Bronisław do straży należy świadczy również mundur i czapka strażacka. W kłapie munduru odznaczenia za akcje przeciwogniowe. Kiedy udało nam się go namówić, by zechciał go ubrać, duma przebijała na jego twarzy.

Oprócz chałupy pan Broniek nie ma nic. Ojciec przed śmiercią oddał ziemię do gminy by móc otrzymywać rentę. Tym samym on i bracia musieli szukać pracy. Pracował wszędzie, gdzie tylko mógł, ale ludzie mówią, że nigdy dłużej miejsca nie zagrzał. Niebieski ptak. Na pytanie czy z braćmi nie mogli spróbować sił na gospodarce szybko odpowiada pytaniem: - *A czym mieliśmy ziemię obrabiać? Palcami?* Niby racja, ale ojciec pana Bronka jedyną „maszynę” jaką miał to konia i też sobie radził.

Mimo że Broniek mieszka na odludziu rodzeństwo odwiedza go co jakiś czas. Szczególnie chwali sobie siostrę z Głomska, która przywiezie mu coś do jedzenia i posprząta. - *Dobra z niej kobieta, ale trochę pyskata i krzyknie na mnie jak coś nie tak* - mówi z uśmiechem. Na dowód tego pokazuje nam karteczkę od siostry, gdzie pod spisem produktów żywności-



wych, jakie mu przywiozła było napisane: „Broniek, ty stary wieprzu, jak przyjadę następnym razem i nie będzie tu porządku, to ci chałupę zasypiemy piachem albo wrzucimy do jeziora”. Rzeczywiście Bronkowi daleko do miana czystoszka. Jak pranie zamoczył w cynkowej balii w Wielki Czwartek, tak moczyło się na powietrzu do dnia dzisiejszego. Mówi, że czeka z dokończeniem przepierki aż się wypogodzi. Trudno odmówić takiemu rozumowaniu racji.

Dla pana Bronka najważniejsza jest chałupa. Tu ma spokój, tu jest sobą. Nie przeżyłby, gdyby mu ją ktoś zabrał. Dom to trzy pokoje, kuchnia i strych. Pan Broniek mieszka jednak tylko w jednym pokoju, gdzie na kilkunastu metrach kwadratowych stoją dwa drewniane, solidne łóżka, stół, komoda i piec kaflowy. W jednym łóżku śpi w nocy, w drugim lubi sobie poleżeć za dnia. Kuchnia w niczym nie przypomina miejsca, gdzie przygotowuje się posiłki. Tylko piec i czarne od dymu ściany. Gospodarz zapewnia, że dom wcale nie jest jeszcze w najgorszym stanie. Trudno w to uwierzyć, patrząc na odpadający tynk z sufitu, spod którego wylazi słoma. Jedyną oznaką postępu tech-

nicznego jest tu rozklekotane, ale działające radio. Jest ono dla pana Bronka oknem na świat. Stąd dowiaduje się o wszystkich najważniejszych wydarzeniach w kraju i na świecie. Z radia też wysłuchuje niedzielnej mszy świętej. Twierdzi, że od czasu do czasu chodzi w Zakrzewie do kościoła, zawsze podczas świąt. Do spowiedzi też chodzi, choć jak sam mówi, woli o swoich grzechach opowiadać księżom spoza parafii. Ostatnie święta Bożego Narodzenia spędził w samotności przy świeczkach i przy kolędach nadawanych w radiu. Najczęściej jednak gości u nieopodal mieszkającego brata. Tam także przyjmuje kolędę, choć, jak sam mówi przydałoby się, żeby raz przyszedł ksiądz specjalnie do jego chałupy: - *Kiedyś nawet mi to obiecał, ale od tego momentu minęły już dwa lata a ksiądz nadal nie widać* - przypomina sobie.

Pan Broniek utrzymuje się z tego co zarobi swą pracą u okolicznych rolników. Do szczęścia mu wiele nie potrzeba, trochę jedzenia, pieniądze na papierosy i piwko. Z gminy, jak twierdzi, otrzymuje 50 złotych na miesiąc, resztę musi zarobić sam. Jak na razie nie narzeka na zdrowie. Trochę uskarża się na dłonie, że już nie są tak sprawne jak kiedyś. Wszystko przez dwa nieszczęśliwe wypadki. Przy lewej ręce, kiedy pracował przy wyrębie lasu, stalowa lina zdruzgotowała mu mały palec, przy prawej brat Alojzy uciął mu piłą motorową kciuk.

Ulubionym zajęciem pana Bronisława jest łowienie ryb. Póki co jeszcze karty wędkarskiej sobie nie wykupił, choć przekonywał nas, że ma szczerzy zamiar to zrobić. Zdaniem miejscowych trudno w okolicy o lepszego wędkarza od Wajnsztoka. Łowienie trzykilogramowego leszcza to dla niego żadna sztuka. Tajemnicą są przynęta, wędka i haczyki. Ta pierwsza to gotowane kartofle, ta druga to dwupółmetrowe kije zrobione z gałęzi leszczyny, ta trzecia to specjalne haczyki własnoręcznie wykrzywiane. Pan Broniek uważa, że do łowienia potrzebny jest specjalny dar, a nie wędka za grube pieniądze.

Osobny rozdział w jego życiu to kobiety. Gdy poruszamy ten temat, uśmiecha się tylko. W młodości chodził na zabawy. Był przystojny, mógł się wielu dziewczuchom z okolicznych wiosek podobać. Wspomina, że kiedyś kochał taką jedną. Była z Głomska. Niestety, jak to z kobietami często bywa, w tym samym czasie co z nim, spotykała się z innym. Oszukany, od tamtej pory postanowił dać sobie „z tymi głupotami” spokój. Owszem czasem zastanawia się, jak by to było, gdyby miał kobietę, ale czy mógłby wtedy tak często chodzić na ryby? - *Zresztą nie stać mnie dzisiaj by babę utrzymać, to za drogi interes* - dodaje.

Mariusz Leszczyński
fot. A. Ławniczak

Panu Feliksowi Macha

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

M A T K I

składa Rada, Zarząd, Burmistrz oraz pracownicy Urzędu Gminy i Miasta Krajenka

PINOKIO '98

Pod taką właśnie nazwą, już po raz siódmy, w Złotowie w dniach 3-5 kwietnia odbyły się Złotowskie Spotkania Teatralne. Organizatorem tej imprezy jest teatr „Matysarek” oraz Złotowski Dom Kultury. Podczas tegorocznych przeglądów mogliśmy obejrzeć m.in. teatry: „Matysarek”, „Ludki” z Czarnkowa, „Cztery żywioły” z Chojnic, „Wirtualny” z Piły, „Formacje Małej Nadziei” z LO Złotów, grupę teatralną ZSZ nr 2 w Złotowie, trzy teatry dziecięce: SP nr 1 Złotów, klasę VI teatralno-dziennikarską ze Stargardu Szczecińskiego, teatr „Pod chmurką” z Nowogrodu oraz „Theaterrerein” z Githom i zaprzyjaźniony z „Matysarkiem” teatr „Off The Rail's” z Goole. Niestety nie mogły dojechać dwa teatry „Zeitlos” i „Para papa” z Rybnika.

Każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Wszystkie spektakle robiły wrażenie, jedne większe, drugie trochę mniej, jedne były wesołe, drugie poważne.

Z roku na rok można zauważyć wyższy poziom prezentacji. Oby tak dalej. Kilka grup teatralnych gościliśmy w Złotowie już nie po raz pierwszy. Tak właśnie jest s grupą „Off The Rail's” z Goole. Nasi angielscy przyjaciele są z nami już od czterech lat i nadal będą nas odwiedzać.

Aktorzy z „Matysarka” i Anglii udowo-



dnili złotowskiej publiczności, że nie ma żadnej bariery językowej. Mogliśmy to zobaczyć w improwizacji, jaką wspólnie wykonali „Trzy dni Stworzenia Świata”. Teatr „Matysarek” i przyjaciele z Anglii pokazali wszystkim, że razem potrafią świetnie się bawić. Warto wspomnieć o Biesiadzie Teatralnej, która odbyła się wieczorem 3 kwietnia w kawiarni „Finezja”, gdzie wszystkie teatry razem się bawiły. Można było posłuchać świetnej muzyki, a przy okazji nauczyć się tańca irlandzkiego. Na zakończenie Spotkań Teatralnych każdy teatr otrzymał drewnianą postać Pinokia, pamiątkowe plakaty i podziękowania za udział w spotkaniach oraz wspólną zabawę. Niestety teatralia trwały tylko trzy dni i po zakończeniu wszyscy musieli się pożegnać i powiedzieć „do zobaczenia w przyszłym roku”.

Justyna Wiśniewska

Wyobraźnia zamiast rekwizytów

Zacząło się od jasełek w grudniu 96'. Dalej były próby w Ognisku Pracy Pozaszkolnej; dwa razy w tygodniu, najczęściej zaraz po lekcjach. Ćwiczenia językowe, wprawki pantomimiczne, scenki... Dzieci ustaliły, że pierwszą ich sztuką będzie „Kopciuszek”. Wspólnie ze swą panią przeczytały wszystkie możliwe wersje tej bajki; same ustalały sceny, tworzyły przedstawienie. Wypowiadane



kwestie również rodziły się spontanicznie. Każde z dzieci grało kilka ról: pozwoliło to im samym zobaczyć, kto się do poszczególnych ról najlepiej nadaje. Rekwizyty ograniczono do minimum - niech widz się troszeczkę wysili, użyje wyobraźni, niech nie będzie mu zbyt łatwo. Kawalek materiału może spełnić wiele zadań: sukni, płachty, nakrycia tronu... I pracowali. Taki swobodny teatr jest trudną formą, wymaga długiego okresu przygotowań, a od aktorów sporego wkładu pracy. Zważywszy na osiągnięty efekt, było warto. Pod koniec ubiegłego miesiąca uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 w Złotowie wraz ze swą panią Aleksandrą Motak zaprezentowali rodzicom i zaproszonym gościom „Kopciuszka”. Rodzice mieli okazję, by się przekonać o talencie swych pociech, docenić ogrom pracy, jaki w sztukę włożono. Spontaniczne reakcje młodszej części publiczności były potwierdzeniem siły wyrazu i ekspresji gry aktorów. Zagrali rewelacyjnie, zaskakując nawet swą panią. Materiał na kolejną sztukę dzieci znowu wybiorą same. Pani podpowie, doradzi, jeśli będzie taka potrzeba. „Kopciuszka” zaprezentują w złotowskich przedszkolach, kolegom ze szkoły oraz klasie II ze Szkoły Katolickiej. Nad przedsięwzięciem czuwa także pan Andrzej Motak, co dobrze wroży przyszłości dziecięcej grupy teatralnej.

A.L.

Wspomnienie o księdzu Domańskim

21 kwietnia br. mija 59. rocznica śmierci ks. dra Bolesława Domańskiego, długoletniego proboszcza parafii Zakrzewo (36 lat), patrona Polaków w Niemczech.

Bolesław Domański urodził się 14 stycznia 1872 r. w Przytarni na Kaszubach. Był drugim synem Ewy i Franciszka Domańskich. Otrzymał staranne wychowanie w duchu katolickim, w poszanowaniu wszystkiego, co polskie. 9 marca 1895 r. w Monasterze Bolesław Domański otrzymał święcenia kapłańskie z rąk biskupa ks. dr. Hermana Dingelstada. W wieku 25 lat ks. Domański ukończył studia uwieńczone doktoratem filozofii i najwyższą ocenę uniwersytecką (summa cum laude), z nadzwyczajną pochwałą.

Od 1902 r. ks. dr Domański rozpoczął pracę duszpasterską w parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Złotowie. Jego krótki pobyt w Złotowie pozostawił trwale ślady: odnowił zniszczoną, wręcz walącą się, kaplicę św. Rocha, pochodzącą z 1710 r., zachowując na niej polski napis: „na błaganie gniewu Bożego” (obecnie jest to kościół parafii św. Rocha). W Złotowie też rozpoczął aktywną działalność społeczną, której głównym celem była służba wszystkim, co polskie, a przeciwstawienie się rządowej polityce germanizacyjnej. Ta patriotyczna, propolska działalność spowodowała, że z nakazu władz pruskich, władze duchowne musiały odwołać księdza Domańskiego ze Złotowa. Od 15 września 1903 r. rozpoczął on pracę jako proboszcz parafii Zakrzewo. Wobec decyzji Traktatu Wersalskiego, na mocy którego ziemia złotowska, a więc i Zakrzewo, pozostały w granicach Nie-

mięć, ks. Domański podjął szeroko zakrojoną działalność o utrzymanie Polski. Wkrótce Zakrzewo stało się prężnym ośrodkiem ruchu polskiego, „duchową stolicą polskości” w państwie niemieckim. Walka o polskość przybrała na sile z chwilą utworzenia - w grudniu 1922 r. - Związku Polaków w Niemczech. Ziemia złotowska została wcielona do V Dzielnicy Związku Polaków w Niemczech, a jej prezesem od października 1923 r. został ks. dr Domański.

Centralnym ogniskiem życia Zakrzewa, a także powiatu złotowskiego i pogranicza, stał się wybudowany z inicjatywy ks. Domańskiego, Dom Polski. 3 grudnia 1937 r. w Domu Polskim odbyło się zebranie Rady Naczelnej Związku Polaków w Niemczech, z okazji 15-lecia istnienia Związku. Wydano wówczas słynną „Odezwę zakrzewską”, która podsumowała dotychczasowy dorobek Związku Polaków oraz zawierała wytyczne do dalszej pracy. Wtedy też podjęto decyzję o zorganizowaniu Kongresu Polaków w Niemczech. Kongres odbył się 60 lat temu, 6 marca 1938 r. w Berlinie. Otwarcia kongresu dokonał - już wówczas prezes Związku Polaków w Niemczech - ks. dr Bolesław Domański.

Wynikiem Kongresu było też uchwalenie PRAWD POLAKÓW. Niestety mordercza praca, bezgraniczne oddanie sprawie polskiej, odbiły się na zdrowiu ks. Domańskiego. 21 kwietnia 1939 r. „niezłomny proboszcz Zakrzewa” zakończył swoje życie w lecznicy św. Józefa w Berlinie. Ostatnie, wypowiedziane przez niego słowa brzmiały: *lud polski się nie da, nie da.* K.W.

„Nie można żyć, jeśli nie ma się nikogo, kto by się kochał, brzmiał się o ciebie, wspólnie ciś z tobą przeżywał...”

Krzysztof i Janowi Gierszewskim

*z okazji srebrnych godów
najlepsze życzenia wszelkiej
pomysłowości składają rodzina,
przyjaciele, znajomi.*

Ogłoszenia drobne

- Sprzedam alufelgi do opla kadeta „Exip” 14 cali, 5 sztuk. Stan idealny. Cena - 500 zł. Tel. 263 21 58.
- Sprzedam lub wynajmę halę wraz z budynkiem mieszkalnym pow. 536 m². 1604 m² działka, plac wybetonowany. Adres: Złotów, ul. Domańskiego 52. Tel. 263 24 54.
- Zamienię dom + zabudowania gospodarcze

na dom jednorodzinny lub mieszkanie w bloku w Złotowie. Adres: Śmiardowo Zi. 10 tel. 263 64 08.

- Sprzedam 50 ha w 5-kawałkach, wejście po zbiorach 98'. Tel. 263 14 24.
- Kupię mały domek, może być przeznaczony do remontu. Tel. 263 58 64.
- Odsprzedam dziecięcy wózek inwalidzki. Tel. 265 36 25.
- Wydzierżawię sklep w dobrym punkcie handlowym. Tel. 263-35-30.

SZLIFIERNIA CYLINDRÓW I WAŁÓW KORBOWYCH

Jerzy Pawłowski
77-400 Złotów
ul. Płażowa 33
tel. (0-67) 263-52-03



**WYKONUJEMY
SZLIFY SILNIKÓW**
samochodów osobowych,
ciężarowych
i dostawczych
oraz ciągników

NAPRAWA
głowic i mostków
głównych

SPRZEDAŻ USZCZELEK FEDERAL MUGUL I GOETZE

*Do usług gwarantujemy części zamienne
renomowanych firm polskich i zachodnich*
Wystawiamy faktury VAT

VERS

SP. Z O.O.

78-600 Wałcz, ul. Bydgoska 86, tel./fax 067 258 59 29

Zapraszamy:
pon.-piątek 7.00-15.00
sobota 7.00-13.00

(Wola, Stella, Ferax,
Zenit, Stobrawa)

**RAJSTOPY
SKARPETY**

100
WZORÓW

PRODUCENTA!
CENY
Możliwość dowozu własnym transportem
Nasze towary są ekologiczne i nie powiększają dziury ozonowej!

**ARTYKUŁY
SEZONOWE**

BIELIZNA ATLANTIC

tekstylne i sportowe
(w sezonie letnim ok. 80 wzorów)

OBUWIE

(rękawczki, koszulki letnie,
pidżamy, zimowa bielizna,
biustonosze, bluzy, chusteczki,
inne art. dziewiarskie
i pończosznice,
nawet znicze

**Dla hurtow
dodatkowe
rabaty!**

FIRMA HANDLOWA
WOJCIECHOWSKI

Złotów, ul. Obrońców Warszawy 21
tel. 263-44-83

ogłasza
wielką promocję

na grzejniki płytowe

PURMO

Do końca
kwietnia 1998 r.
na wszystkie
typy grzejników
udzielamy

23%
rabatu

Grzejnik C22 600/1000 - ~~322,07~~ - 248,00
Grzejnik C22 600/1200 - ~~371,29~~ - 285,89
Grzejnik C11 600/1400 - ~~247,17~~ - 190,32

RATY!

Podane ceny z 7% VAT

**Zapraszamy do zakupów.
Ilość grzejników ograniczona!**

**Urząd Gminy i Miasta
w Krajence**
ul. Jagielly 9
tel. (0-67) 263 85 04,
fax (0-67) 263 85 03

ogłasza
przetarg nieograniczony

**na zakup i montaż
urządzenia wyspowego**

do opróżniania pojemników
MGB 60-240L oraz 660-1100L,
jako wyposażenie samochodu
- śmieciarki marki Mercedes - Benz.

Specyfikację istotnych warunków za-
mówienia można odebrać w siedzibie zama-
wiającego.

Upoważnioną do kontaktów z oferentami jest Pani Elżbieta Sieg - dyrektor Komunalnego Zakładu Użyteczności Publicznej w Krajence tel. (0-67) 263 85 84.

Oferty należy składać w zamkniętych i opieczętowanych kopertach w siedzibie Urzędu Gminy i Miasta w Krajence.

Termin składania ofert upływa z dniem 15 maja 1998 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 18 maja 1998 r. o godz. 13.00 w siedzibie Urzędu Gminy i Miasta w Krajence.

Termin realizacji zamówienia - do dnia 20 czerwca 1998 r.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy spełniają warunki określone w par. 22 ustawy o zamówieniach publicznych.

Nowo otwarty **SKLEP OGRODNICZY**

przy ul. Kościelnej 13b w Złotowie

Oferujemy:

- nasiona ogrodnicze i polowe,
- cebule kwiatowe,
- sadzonki drzew i krzewów,
- ziemię i folię ogrodniczą,
- inny sprzęt ogrodniczy

zaprasza codziennie
w godzinach od 9.00 do 17.00
soboty od 9.00 do 13.00



AUTO SILNIKI DIESEL SERWIS

Piotr Manikowski
77-424 Zakrzewo, ul. Wojska Polskiego 9, tel. (0-67) 266-72-91

WYKONUJEMY

- diagnostykę i naprawę silników samochodowych osobowych, dostawczych, ciężarowych i ciągników
- naprawy i regulacje pomp wtryskowych wszystkich typów
- nowe końcówki do wtryskiwaczy
- wymiana i regulacja

Do wykonywanych napraw
zapewniamy części



Udzielamy gwarancji

*Miejsce dla
Twojej firmy*

"CENTRUM"

I piętro - Złotów, plac Paderewskiego 13

oferuje

NOWE WZORY TAPET FOTOTAPETY

renomowanych firm:
**RASCH, VENILIA, HORIZON,
SALUBRA, RTA, WALLY**

NAJNIŻSZE CENY !!!

**OKLEINY - DC-FIX, VENILIA
KLEJE - METYLAN, SPECIAL**

- * papierowe od 9,80 zł
- * laserowe od 15,40zł
- * sufitowe od 14,00 zł

MEBLOMAT S.C.

Przedsiębiorstwo
Produkcyjno-
Handlowo-Usługowe

Andrzej Miałtal & Krzysztof Szymczak

78-600 Walcz, ul. Bydgoska 83, tel. (067)258-40-81

PRODUKCJA:

- meble kuchenne

USŁUGI:

- meble na indywidualne zamówienie:
kuchnie, biurowe, sklepowe i inne,
szafy z drzwiami przesuwanymi

HANDEL:

- płyty, akcesoria meblowe, artykuły wyposażenia wnętrz



PROJEKT - PRODUKCJA - MONTAŻ



AUTO PARK Z. & J. Szcześniak

77-400 Złotów, ul. Chojnicka 57, tel./fax 067 263-40-10

*oferuje
samochody:*

**ŠKODA
OCTAVIA**



Autoryzowany
Dealer



Volkswagen Group

**ŠKODA
FELICIA**



W sprzedaży również
Felicia Combi i Felicia Pick-up

GOTÓWKA RATY LEASING UBEZPIECZENIA GWARANCJA

PHU „AUTO CROSS”

DEALER-DAEWOO
SALON-SERWIS

Ryszard Wiśniewski

77-400 ZŁOTÓW
ul. Kujawska 5B
tel./fax (0 67) 263 25 21



OFERUJE SAMOCHODY:
POLONEZ, TICO, LANOS, NUBIRA,
LEGANZA, NEXIA, ESPERO
RATY DO 5 LAT

CENTRUM DAEWOO

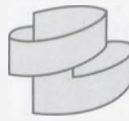


Zapraszamy do reklamy

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE



**CENTROSTAL
CHOJNICE S.A.**



ODDZIAŁ PIŁA - tel. (0-67) 212-43-29, fax 213-70-33

▶ Blachy dachówkowe i trapezowe

▶ Rynny i folie dachowe

▶ Przy większych ładunkach transport gratis

▶ Gięte na wymiar

▶ Wszystkie materiały posiadają atest ITB

▶ Wełna mineralna firmy Rockwool

Zapraszamy!

Kronika policyjna

25.03.98 r. - włamanie do hali udojowej w Skicu i kradzież czterech kompletów do udoju mechanicznego wartości 1600 zł na szkodę prywatną.

25/26.03.98 r. - włamanie z kradzieżą do Hurtowni CEZER w Złotowie, gdzie na szkodę prywatną skradziono artykuły chemiczne wartości 112 zł.

29.03.98 r. - sprawcy z samochodu ZUK dokonali zaboru palnika gazowego i innych narzędzi łącznej wartości 750 zł na szkodę Telekomunikacji Polskiej S.A. Rejon w Złotowie.

31.03.98 r. - włamanie do prywatnego garażu przy ul. Powstańców Wlkp. w Złotowie zabór szlifierki, pompy samochodowej, roweru i taczki. Straty wynoszą ok. 550 zł.

1.04.98 r. - z parkingu przy al. Piasta w Złotowie sprawca dokonał kradzieży fordą escorta wartości ok. 4000 zł na szkodę prywatną. Porzucono go w stanie uszkodzonym na terenie Żelgiewa.

2.04.98 r. - znani sprawcy włamali się do baru „Snack Bar” przy ul. Westerplatte w Złotowie, skąd zabrali papierosy, magnetofon, piwo i inne artykuły spożywcze łącznej wartości ok. 524 zł.

3.04.98 r. - na skutek zwarcia instalacji elektrycznej na trasie Złotów - Nowiny - Górzna zaistniał pożar samochodu Robur z ładunkiem wyrobów mleczarskich. Suma strat 7000 zł na szkodę OSM w Złotowie.

5.04.98 r. - w młynie GS SCH Złotów w Stawnicy miała miejsce kradzież z włamaniem. Ustalony sprawca zwrócił skradzione dwa worki z otrębami żytnimi.

7.04.98 r. - włamanie do biurowca firmy OLBUD przy ul. Sienkiewicza w Złotowie i kradzież radioodtwarzacza „DAEWOO”, magnetowidu „FUNAI”, glockometru. Ogólna suma strat 1480 zł.

7.04.98 r. - dwóch ustalonych sprawców z Krajenki usiłowało dokonać kradzieży samochodu VW Golf w Złotowie przy ul. Słowackiego.

6/7.04.98 r. - do garażu przy ul. Mickiewicza w Złotowie miało miejsce włamanie i kradzież przedniej szyby sam. Fiat 126p., kompletu kluczy nasadowych i lamanych oraz radioodtwarzacza marki Sony. Ogólna suma strat wynosi 900 zł na szkodę prywatną.

7.04.98 r. - w Złotowie na targowisku przy ul. Sienkiewicza na skutek spożycia alkoholu niewiadomego pochodzenia trzech mężczyzn uległo zatruciu. Dwaj z nich zostali umieszczeni w szpitalu, natomiast jeden z nich (lat 39) w drodze do szpitala zmarł.

29.03.98 r. na trasie Złotów - Święta jedenastoletni chłopiec kierując motorowerem, zjechał drogę i został potrącony przez samochód VW Polo. W wyniku potrącenia motorowerzysta doznał ciężkich obrażeń ciała.



HURTOWNIA WĘDLIN I DROBIU

PPHU "ASTER" s.c.

78-600 WAŁCZ, UL. BYDGOSKA 98, TEL. 258-44-1 W. 30

SPRZEDAŻ HURTOWA UZNANYCH PRODUCENTÓW:

ROLPEK, MRÓZ, HOLL-BAL, CONSTAR, DROB, SŁAWA, LIPGARNA, DROBINEN-HEINTZ.

SZEROKI WYBÓR:

- DRÓB, ELEMENTY DROBIOWE
- WĘDLINY WIEPRZOWE, WOŁOWE I DROBIOWE
- MROŻONKI, KONSERWY
- KOMPLEKSOWE ZAOPATRYWANIE PLACÓWEK ŻYWIENIOWYCH

Uwaga!!! Wścieklizna /1/

Wścieklizna jest jedną z najstarszych plag, którą środkami administracyjnymi zwalczano już 4000 lat temu. Choroba szerzyła się przez tysiąclecia, szczególnie wśród psów w miastach, powodując także śmierć wielu tysięcy ludzi. W 1759 roku w Londynie zlikwidowano wszystkie psy, a pomimo to pojawiła się ponownie po trzech latach. Podobnie zaczęto postępować na kontynencie, np. w 1763 roku w Madrycie w ciągu jednego dnia zgładzono 900 psów. W Anglii w latach 1887 i 1897 wydano ustawy wściekliznowe - RABIES ORDER, których rygorystyczne przestrzeganie doprowadziło do uwolnienia Wysp Brytyjskich w 1922 roku od wścieklizny. Na terenach ziem polskich była to choroba często występująca na skutek zamiłowania do utrzymywania dużych hord psich używanych do polowań.

Opierając się na metodzie Jennera stosowanej przy szczepieniu ludzi przeciw ospie, w 1826 roku podjęto próby uodporniania przeciw wściekliznie. Były chybione. Dopiero Pasteur w 1894 roku wyhodował inaktywowany (o zmniejszonej zjadliwości) wirus wścieklizny fixe, którego wszczepienie psom dawało odporność przeciw temu schorzeniu. Pozytywne próby na 50 psach były impulsem do zastosowania szczepionki w dniu 6 lipca 1885 roku u 9-letniego chłopca, w dwa dni po pokąsaniu przez wściekłego psa. Już rok później prof. Odon Bujwid sprowadził do Polski od prof. Pasteura z Paryża dwa króliki zakażone wirusem ustalonym fixe, co było podstawą założenia zakładu szczepionek przeciwko wściekliznie.

W latach międzywojennych 1918-1939 brak było w Polsce zgodności co do celowości masowych, obowiązkowych szczepień psów przeciwko tej chorobie, pomimo tego, że w okresie od 1920 roku do kwietnia 1939 roku zmarły na nią 643 osoby. W okresie powojennym do

1950 roku zmarło na wściekliznę 208 osób, zaś później do 1984 roku było od 1-4 zgonów rocznie. W ciągu następnych 14 lat zmarły tylko 4 osoby, przy czym jedna śmierć była spowodowana niewłaściwym szczepieniem Polaka w Sudanie, a ostatnia dotyczyła... lekarza weterynarii, który sam postawił sobie diagnozę przyjętą z niedowierzaniem przez lekarzy medycyny. Tak gwałtowny spadek śmiertelności ludzi wskutek zakażenia tą groźną, praktycznie nieuleczalną chorobą spowodowany został w Polsce postępowaniem cywilizacyjnym i związanymi z nim normami prawnymi oraz działalnością służb medyczno-sanitarnych i weterynaryjnych. Otóż w Polsce, opierając się na doświadczeniach Węgier, gdzie od 1933 roku szczepiono obowiązkowo psy przeciw wściekliznie, przystąpiono do pierwszych masowych szczepień w 1948 roku, aby po kilku latach objąć nimi cały kraj. Dzięki temu od 1956 roku osiągnięto 50-krotne zmniejszenie się przypadków wścieklizny.

W maju nad naszym województwem będą zrzucane szczepionki przeciw wściekliznowe dla zwierząt dziko żyjących. Są to niewielkie sprasowane kostki o ciężarze 13,3 grama, o powierzchni wielkości pudełka od zapatek, zapachu padlinopodobnym i brązowym kolorze. Nad terenem naszego województwa rozrzuci się ich około 100.000 sztuk (nie mniej niż 15 na 1 km²). Nie należy ich dotykać, podnosić. Unikać wycieczek do lasów. Są bezpieczne, ale lepiej unikać kontaktów. Ukazą się odpowiednie ogłoszenia Wojewódzkiego Inspektora Weterynarii o dokładnym terminie zrzutów z samolotu, prawdopodobnie od 1 maja br. W tym samym miesiącu na terenie województwa będą dokonywane powszechne, obowiązkowe szczepienia przeciw wściekliznie psów i dobrowolne kotów. W Złotowie szczepienia odbędą się w 6 punktach lecz-

niczych małych zwierząt w dniach 4-6.05.br :
1/ ul. Królowej Jadwigi 48
2/ ul. 600-lecia 15
3/ ul. Boh. Westerplatte 16
4/ ul. Leśna 7
5/ ul. Zaciszna 19
6/ ul. Jastrowska 46

O terminach szczepień w innych miejscowościach będą informowali wójtowie, burmistrzowie bądź sołtysi przy pomocy plakatów, czy też ogłoszeń w prasie.

Zdzisław Gołaszewski
lekarz weterynarii

Ogródkowi wandale

Połamane płotki oddzielające poszczególne działki, wybite szyby w altanach, wykopane betonowe słupki, wyrwane krany i zalane działki to efekt pracowitej nocy krajeńskich wandalów.

W niedzielę 18 kwietnia co niektórzy użytkownicy Pracowniczych Ogródków Działkowych w Krajence dawali upust swoim emocjom, a spowodowane to było widokiem, jaki roztoczył się przed ich oczyma, gdy pojawili się na swych działkach. Wydaje się, sądząc z rozmiarów zniszczeń, że szczególną niechęcią sprawcy pałali do właścicieli dwóch działek, tak się składa - nauczycieli miejscowej szkoły średniej. Czyżby był to akt zemsty ze strony niezadowolonych uczniów?

Przybyła na miejsce zdarzenia policja ustaliła, że najprawdopodobniej sprawcy raczyli się w jednej z altanek alkoholem, po czym udali się na dyskotekę, po drodze bawiąc się beztrąsko.

Są już pewne podejrzenia co do tożsamości jednego z ogródkowych wandalów, na razie jednak nie podano ich do publicznej wiadomości. Ogrodnicy sugerowali różne kary, od najbardziej tradycyjnych do odpracowania zniszczeń na rzecz poszkodowanych. Wszyscy jednak zgodnie twierdzą, że będzie lepiej, gdy zamknięta zostanie działająca w sąsiedztwie DISCO MAGIC. **K.K.**

Rejonowy Urząd Pracy w Złotowie informuje, że od dnia 01.04.1998 r. nastąpiła zmiana numeru telefonu do tutaj. Urzędu.

Nowy numer: 263 54 34



Zdzisław Józef Gołaszewski
lekarz weterynarii

SANITAS PRO ANIMALI
WETERYNARYJNA S.C.

Lecznictwo i profilaktyka, antykoncepcja, sterylizacja i nieplodność, inseminacja zwierząt.
Gratis międzynarodowe książeczki zdrowia i dojazdy do klientów!!!

77-400 ZŁOTÓW
ul. Jastrowska 46, tel. 263 51 02

Zarząd Miejski w Złotowie

ogłasza konkurs na kierownika Muzeum Ziemi Złotowskiej

Kandydaci winni spełniać następujące warunki:

- wykształcenie wyższe,
- staż pracy co najmniej 5 lat.

Wymagane dokumenty, jakie kandydaci zobowiązani są przedłożyć:

- odpis dyplomu,
- życiorys,
- kwestionariusz osobowy,
- zaświadczenie o stanie zdrowia, potwierdzające przydatność do pracy,
- inne dokumenty stwierdzające kwalifikacje i uprawnienia.

Wybór kandydata dokonany zostanie przez Zarząd Miejski w Złotowie.

Dokumenty należy składać w sekretariacie Urzędu Miejskiego w Złotowie w terminie do 18 maja 1998 roku w kopertach z dopiskiem „Kandydat na kierownika MZZ”.

Informacje o konkursie można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Złotowie pok. 12, godz. 8.00 - 15.00, tel. 263 24 92, wew. 40.

WRÓCIŁY BOCIANY - JEST NADZIEJA

Powrotna droga bocianiego stada jest długa i pełna niebezpieczeństw. Z Afryki, gdzie te ptaki spędzają zimę, przez Cieśninę Bosfor, Półwysep Bałkański dolatują do kraju, w tym oczywiście w okolicie Złotowa, przebywając ponad 8 000 kilometrów. Ze smutkiem stwierdzam, że miejsc do gniazdowania tych ptaków z racji postępującej urbanizacji wsi jest coraz mniej, tak więc i ptaków ubywa.

Minął czas rozleniwienia spowodowany ostatnimi świętami. Czas już wyruszyć w teren i przyjrzeć się z bliska zmieniającej się tak gwałtownie wiosną przyrodzie. Objedzając wraz z żoną rozległe lasy pod Krajenką i odwiedzając leżące w pobliżu osady i wioski, zauważamy, że w starych gniazdach są już pierwsi goście. Przyleciały bociany.

Każdy z nas doskonale wie, że ptak ten jest symbolem szczęścia i nadziei - na potomstwo też. Chciałoby się temat rozwinąć, ale proponuję tylko przestrozę: kawalerowie i panny uważajcie, bo bociany przyleciały i w swym silnym dziobie ptak ten może zgubić czasami zawiątko, które konieczne przez komin wpadnie do Waszego domu. Rozglądając się uważnie, dostrzeżesz, Drogi Czytelniku, na starych stodołach, nieczynnych kominach, słupach energetycznych czy po prostu na drzewach, misternie utkane z małych gałązek czy wiązek traw bocianie gniazdo. To budowlane „dzieło”, poprawiane co roku, osiąga niejednokrotnie średnicę przekraczającą 2 metry i o dziwo jeśli przyjrzeć się dokładnie, to stwierdzimy rzecz dziwną i wspaniałą jednocześnie - w szczelinach bocianiego gniazda (tyczy to gniazd starych) zamieszkują często wróble czy też czasami szpaki.

Zatrzymałem samochód w niewielkiej odległości od gniazda upieczonemu cierpliwie przez bocianią rodzinę w Śmiardowie Złotowskim. Gniazdo jest piękne, duże i co ważniejsze widać wystającą zza jego brzegu białą-szarą głowę bociana. Wczesną wiosną gatunek ten wraca, wiedziony ptasim instynktem, do starych, a raczej zajmowanych w poprzednim roku gniazd. Naukowcy zbadali, że zawsze pierwszy przylatuje samiec, ogłaszając donośnym i do tego często bardzo głośnym klekotem światu fakt swojego przybycia. Po kilku dniach odpoczynku samiec ochoczko przystępuje do poprawiania bądź naprawy gniazda. Cierpliwie znosi gałązki, liście i trawy, umacniając i uszczelniając swój dom. Może z obawy przed ptasią konkurencją w ten sposób zabiega o będącą jeszcze w drodze swoją panią, a może jest to tylko instynkt zachowania gatunku?

Lecący bocian, niosąc kolejną wierzbową gałązkę w swoim silnym dziobie, już z daleka widzi zmiany, które zaszły w jego domu. Radość jego jest chyba wielka. Skromnie, w kątku gniazda odpoczywa po przebyciu dalekiej i niebezpiecznej drogi jego już od dawna oczekiwana partnerka. Długim, natarczywym i w tonacji agresywnym klekotaniem ptaki obwieszczają swoją radość. Zaczęło się nowe życie. Wspólne loty na orane właśnie pola, liczne wyprawy na otaczające Kujan czy Kleszczyńską łąki pozwalają boci-

anim parom na przeżycie od dawna oczekiwanych miłosnych uniesień, miłosnego spełnienia.

Praca od świtu do zmroku przy końcu dnia swego domostwa wypełnia ptakom czas bez reszty. W wolnych chwilach, tak jak wszyscy mieszkańcy lasu, bociany coś niecoś zjadają.

Drodzy Czytelnicy pamiętajcie, że kojarzenie bociana z jego wilczym apetytem na żaby jest lekką przesadą. Podstawowym pożywieniem tego sympatycznego i lubianego ptaka są przeróżne owady, dżdżownice, myszowate, krety i dopiero żaby.

Pamiętajmy. W końcu kwietnia samica składa do starannie wyremontowanego domu do 4-5 śnieżnobiałych jajek. Od tej chwili bociania rodzina na zmianę, z wyjątkową troskliwością wysiaduje je przez okres 33 dni. Po tym czasie w cyklu 1-2-dniowym wykluwają się kolejne pisklęta. Bezpośrednio po urodzeniu ciało ich pokryte jest delikatnym puchem a do tego, jak wynika z obserwacji ich zachowania przez kilkanaście godzin po wykluciu się z jajek, są ślepe. Pierwsze otwarcie oczu, pierwsze mało poradne ruchy pisklęcia w gnieździe i słyszymy, to co u bocianów najważniejsze, słyszymy klekotanie młodych osobników. Jest to głos dany otoczeniu, jest to fakt obwieszczenia otoczeniu, że właśnie się urodziłem i czuję się do tego dobrze.

Czas mija szybko. Małe coraz natarczywiej domagają się od swoich rodziców większej ilości przynieszonego przez nich w dziobach pokarmu. Dzięki umiejętności i troskliwości opiekunów kondycja młodych osobników jest bardzo dobra.

Minęły zaledwie dwa miesiące, w trakcie których rodzice zasłaniaли swe pociechy rozpostartymi skrzydłami, przed silnie palącymi promieniami słonecznymi czy przed zbyt intensywnymi opadami deszczu, a już nastal czas pierwszych lotów. Początkowo nieśmiało 20-

30 metrów
chwiej-
nego
lotu
na
są-
sie-



dni budynek czy na znajdujące się w pobliżu drzewo. W końcu lipca lub w pierwszych dniach sierpnia młode osobniki rozpraszają się po okolicznych uroczyskach „szlifując” formę do czekającej wszystkie bociany dalekiej podróży.

Początek września to okres gromadzenia się ptasich rodzin w wieńca stada. Jest to nieomylny znak przygotowywania się do odlotu. Hałas i zgiełk czynione przez poszczególne osobniki jest tak wielki, że okres przygotowań ptaków do podróży na afrykańskie zimowiska zyskał miano sejmowania. Po raz kolejny okazało się, że przyroda jest często lustrzanym odbiciem naszego życia. Czy można klekotanie z sejmowej trybuny przyrównać do radości ptaka? Czy posiedzenie parlamentu nie przypomina sejmowania bocianów przed odlotem? Odpowiedzi na powyższe pytania jak zwykle czytelnicy udzielą sobie sami.

Andrzej Ławniczak

Listy

Terenowa Stacja Sanitarно-Epidemiologiczna w Złotowie w nawiązaniu do artykułu „Psia sprawa” zamieszczonego w 6 numerze „Aktualności Lokalnych” - w pełni popiera sygnalizowany w publikacji problem, będący również w zakresie ramowych działań naszej Stacji. Wałęsające się psy, często bezpańskie lub porzucone, stanowią zagrożenie i uciążliwość dla mieszkańców naszego miasta.

W roku 1997 odnotowaliśmy 48 przypadków pogryzień na terenie Złotowa, które wymagały interwencji lekarskiej, z czego 3 przypadki to pogryzienia przez psy bezpańskie, gdzie ze wskazań lekarskich podjęto szczepienia przeciw wściekliznie.

W pierwszym kwartale 1998 r. zanotowano 5 pogryzień, w czym 1 przez psa bezpańskiego - gdzie podjęto szczepienia przeciw wściekliznie. Z powyższej statystyki wynika, iż troska o zdrowie mieszkańców naszego miasta winna być jedną z istotnych przesłanek do podjęcia skuteczniejszych działań przez uprawnione i odpowiedzialne służby i instytucje.

Nasza Stacja niejednokrotnie występowała do władz miasta z prośbą o bardziej zdecy-

dowane działania zapobiegawcze - efekty tego są jednak nikome.

Rozpatrując problem w aspekcie uciążliwości, wystarczy przyjrzeć się naszym miejskim skwerom, piaskownicom osiedlowym, ulicom, klatkom schodowym.

Psie odchody nie stanowią elementu zdobniczego - wręcz przeciwnie u wielu z nas budzą odrazę - a spacer ulicami naszego miasta przestaje być przyjemnością. Ponadto bawiące się w piaskownicach dzieci narażone są na zanieczyszczenie psimi odchodami oraz zakażenia, np. tasiemcem psim lub innymi robaczycami.

Istotne znaczenie ma również aspekt psychiczny. Wałęsające się psy lub te posiadające beztroskich właścicieli (psy puszczone bez kagańca lub smyczy) powodują nieprzewidziane reakcje, wywołują w nas lęk i przestroch, w związku z czym pies kojarzy się nam coraz częściej z wrogiem, a nie przyjacielem - co nie powinno mieć miejsca.

Mając na uwadze troskę o zdrowie i bezpieczeństwo mieszkańców naszego miasta, apelujemy o wzmoczoną dbałość właścicieli o swoje pieski, a służby miejskie zachęcamy do aktywniejszych działań w realizacji zadań ustawowych i tych sugerowanych przez autora artykułu „Psia sprawa”.

Muzyczne hity

Wypożyczalni VIDEOMIX

Sklepu TERG

- | | |
|--|--|
| 1. Muzyka z filmu „Titanic” | 1. Titanic |
| 2. Celine Dion - Let's talk about love | 2. Modern Talking - Back for good |
| 3. Piasek | 3. Madonna - Ray of light |
| 4. R'N'G - The year of | 4. LO 27 - Mogę wszystko |
| 5. Modern Talking - Back for good | 5. HOP BĘC vol. 2 |
| 6. All Saints | 6. Smerfne hity 3 |
| 7. Maxi dance XXL | 7. Kukiz i Piersi - Raj na ziemi |
| 8. De Su - Uczucia | 8. Blenders - Fankofil |
| 9. Soyka Nr 17 | 9. Lista przebojów Programu III 1982-83-84 |
| 10. Sixteen - Lawa | 10. Kazik - 12 groszy |
| 11. L.O. 27 - Mogę wszystko | |

Zaproszenie na koncert

Kiedy środki audiowizualne nie były tak powszechne jak dzisiaj, wspólne domowe śpiewanie i muzykowanie było jedną z form spotkań rodzinno-towarzyskich. Rzadko możemy usłyszeć dzisiaj wspólny śpiew, nawet jednogłosowy, w spotkaniach, których treścią byłyby rozmowy i dyskusje, a atmosfera nie byłaby podgrzewana przez wypijane trunki. Wiążąc do dawnych tradycji romantycznych muzykowania domowego, pragniemy przedstawić „Koncert Rodzinny”. Mama, tata z córką lub synem, rodzeństwa, kuzynostwa będą wykonawcami koncertu, który odbędzie się 28 kwietnia 1998 roku o godzinie 17.30 w sali Złotowskiego Domu Kultury. Organizatorem koncertu jest Państwowa Szkoła Muzyczna w Złotowie.

UWAGA! KONKURS!



Kolejne dwie grafiki autorstwa pani Barbary Chodera przedstawiają obiekty Złotowa. W poprzednim numerze „Aktualności” zamieszczone były rysunki kościółka w Śmiardowie Zł. oraz siedziby Nadleśnictwa Złotów. Nagrodę za prawidłowe rozwiązanie otrzymuje Karol Jurkiewicz z Nowego Dworu. Gratulujemy i zapraszamy do redakcji po jej odbiór.

Humor Aktualności

Wycieńczony wędrowiec na pustyni znalazł butelkę. Odkorkował ją, a z butelki wyszedł Dżinn.

- Powiedz, czego chcesz - mówi - a spełnię każde twoje życzenie!
- Chcę do domu, do Chicago!

Dżinn wziął go za rękę i zaczyna prowadzić.

- Ale ja chcę szybko! - prosi wędrowiec.

- No to biegnijmy!

Do mieszkania Fąfarów przychodzi akwizytor sprzedający odkurzacze. Stawia odkurzacza na podłodze, rozrzuca po całym dywanie mnóstwo śmieci, odpadków i mówi:

- Zjem każdy paproch, którego nie wciągnie ten superodkurzacza!

- W takim razie życzę smacznego - mówi Fąfarowa. - W naszym domu od wczoraj nie ma prądu.

Jasio wraca z przedszkola i mówi do mamy:

- Nauczyłem się dziś piosenki o drucie!

- O drucie? Nie znam. Możesz mi zaśpiewać?

- Dobrze. „Za twoim przewodem, złączym się z narodem”

Nutka poezji

Wiersze Ryszarda Kilara
z cyklu „Przedsmak Apokalipsy”

Śnię dzikie oceany
rozszałałe morza
falami o brzegi
bijące wściekłością
One jak sępy
w ciała łądów mierzą
by kęs po kęsie
rwać je na strzępy

Podziwiam drzewa
których zastępy
w sytki grunt piasków
wpuszczają korzenie
w stalowym uścisku
na przekór wiatrom
utrzymują ziemię
przed żarem słońca
osłaniając cieniem

Coś takiego?

Puszczyki w mieście to już prawdziwa rzadkość. Tym chętniej prezentujemy Państwu zdjęcie młodego osobnika, który bez cienia niepokoju, znieca wylądował na ramieniu jednego z mieszkańców Złotowa. Zdjęcie wykonano w parku przy alei Mickiewicza.

Fot. J.G.



Nowości filmowe Wypożyczalni VIDEOMIX Złotów ul. Woj. Pol. 15

Misja specjalna, USA
1997 r. reż. Christian Duguay, wyk. Aidan Quinn, Donald Sutherland, Ben Kingsley. TRIMPH FILM. Czas - 115 min.

W Jerozolimie porucznik US Nary zostaje porwany przez agentów Mossadu. Przyczyną pomyłki jest fakt, iż porucznik jest niezwykle podobny do superterrorysty, poszukiwanego przez wszystkie wywiady świata. Kierownictwo CIA zdaje sobie sprawę z atutu, jaki ma w rękę. Wysyłają więc porucznika przeciw jego sobowtórowi.

Uwolnić orkę 3, USA
1997 r. reż. Sam Pillsbury, wyk. Jason James Richter, August Schellenberg. Warner Bros. Czas - 86 min.

Kino rodzinne. Jesse, przyjaciel orki Willy, wraz ze swym opiekunem pracuje przy tropieniu wielorybów na Pacyfiku. Spotyka ponownie swego przyjaciela Williiego, zaprzyjaźnia się również z 10-letnim Maxem. Jednak ojciec Maxa, rybak, ma tajemnicę, która może zagrozić Williemu.

Śledztwo nad przepaścią, USA
1997 r. reż. Jeb Stuart, wyk. Dennis Quaid, Danny Glover. Rysher Entertainment. Czas - 118 min.

Agent FBI ściga maniakalnego mordercę - porywacza jego synka. Zdaniem przełożonych, sprawa ta jest mu zbyt bliska - wysyłają go więc do Teksasu. Ma tam pomóc szeryfowi wyjaśnić zagadkę serii zabójstw. Nieoczekiwanie agent odkrywa ślady, które prowadzą do rozwikłania obu spraw...

Krzyżówka Panoramiczna

bariera chroną przed zimnem	linie lotnicze powieść Prusa		część filmowa zespoł muzyczny		piłka poza boiskiem najważniejsza karta	francuskie „r”	trójkątny żagiel	pled szyny knoź		2
		1		słodką wódka	6				wyspa ojczyzna Odysa	
leb wilka birbant				symbol osmy rosyjski „jeep”	13	imienniny 29.07	wróg Gumisia			
3			brat Czacha synowa auta		literacka dywizja synowa modelka			11		
iskra			autor klaki mala Alicja				imię Hayworth			
rzeka w Hiszpanii			port w Japonii synowy Bundy	Cezary kalarz 100			typ Farda auto z NRD		szynny Zulus	
zołma	duma Poznańca	sen, bezwład siłoch	liściasty kanal z sapłaty		obrazo	smutek obawa typ komputera			moły nieloperz	ozdobna butelka
					7	numer krócej	naczymie na prochy	przebiła delka dREWNIANE buty		
28.02.98 kwiat			topczon kanapa symbol niklu			symbol litru	Skandyna- wskie linie lotnicze			Armia Krajowa
				m. w woj. roszalskim rosyjskie „lak”		kwadrans Widzew	dawny pan	nasz skrót	część hektara srodek higieniczny	
	symbol germanu łączy blechv		indyk klub z ANF-u			plaszowy moś pierwotek La 88				12
			kosmita z filmu	egipski bóg						Francja na nalepce
Ekberg inicjały Tosplita	mieszka w Banku			pomiesz- czenie na dwarcu			skrót atmosfera		przebieg	4
10		Idaho			Zespół Marka Piekarczyka		rzeka lub auto			Amper krócej
										9

Litery z pól oznaczonych cyframi utworzą rozwiązanie. Odpowiedzi prosimy przesyłać pod adresem redakcji w terminie 12 dni od daty ukazania się gazety. Prawidłowe hasło krzyżówki z nr 6/9: MANCHESTER UNITED. Nagrodę otrzymuje pani Anna Grudniak ze Złotowa.

Kulinarne przeboje

Surówki

Z czerwonej kapusty

Składniki: 1 mała główka czerwonej kapusty, 2 jabłka, cebula, cukier, sól, pieprz, olej.

Przygotowanie: Kapustę drobno poszatkować, lekko posolić i wygnieść w misce, nie odciskając soku. Dodać jabłka starte na tarce o dużych oczkach i pokrojoną w piórka cebulę. Doprawić cukrem, pieprzem, skropić olejem.

Z włoskiej kapusty

Składniki: pół główki kapusty włoskiej, 2 cebule, kiszony ogórek, nać pietruszki, olej, ocet winny, cukier, sól.

Przygotowanie: Kapustę cienko poszatkować, dodać drobno pokrojoną cebulę i ogórek, posolić, dodać szczyptę cukru, skropić octem winnym, wymieszać. Przed podaniem posypać nacią

pietruszki, skropić olejem.

Z kapusty białej

Składniki: 1/4 główki białej kapusty, jabłko, marchew, kiszony ogórek, por, olej, musztarda, cukier, sól, pieprz.

Przygotowanie: Kapustę cienko poszatkować, lekko posolić, dodać starte na tarce o dużych oczkach jabłko, marchew, ogórek oraz pokrojony w cienkie plastry por. Wymieszać, polać sosem z oleju, musztardy, cukru, szczypty pieprzu.

Z czarnej rzodkwi

Składniki: 2-3 rzodkwie, cebula, sól, śmietana.

Przygotowanie: Obraną rzodkiew utrzeć na średnich oczkach tarki, dodać cebulę pokrojoną w drobną kostkę, posolić, wymieszać ze śmietaną.

A dla ducha przysłowie babilońskie: „Czy można zająć w ciężę bez obcowania płciowego? Czy można utyc bez jedzenia?”

Zofia Kwiecień proponuje

Księgarnia - Złotów, ul. Boh. Westerplatte 11A

Najlepsze rady dziadka ogrodnika, Suzanne Bruns, Joachim Stammer. Multico Oficyna Wydawnicza Warszawa 1998 r. Twarda oprawa. Cena - 25,00 zł.

Zbiór porad dla ogrodników - amatorów, fachowe odpowiedzi na szereg pytań, np.: jak zwabić do ogrodu dżdżownicę, a pozbyć się kreta, ślimaków i mszyc; jak prawidłowo założyć inspekt itd.

Dynastia Windsorów, Kitty Kelley. Wydawnictwo Literackie Kraków 1998 r. Twarda oprawa. Cena - 44,00 zł.

Książka ta od dłuższego czasu nie schodzi z list bestsellerów całego świata. Amerykańska pisarka Kitty Kelley jest niezwykle dociekliwym biografem angielskiej rodziny panującej. Poznajemy sekrety prywatnego i publicznego życia królowej matki, królowej Elżbiety II, księżniczki Małgorzaty, księcia Karola, księżnej Diany, włącznie z tragiczną jej śmiercią.

Słownik sztuki XX wieku. Arkady Warszawa 1998 r. Twarda oprawa. Cena - 109,00 zł.

Słownik opracowywało ok. 50 autorów w ciągu czterech lat. Dzieło zawiera 2200 haseł omawiających sztukę pięciu kontynentów, ponad 1500 reprodukcji, w tym 900 barwnych. Znajdziemy tu wzbogacone o bibliografię noty o malarzach, rzeźbiarzach, ruchach i tendencjach artystycznych, o czasopiśmie, teorykach i krytykach sztuki oraz o międzynarodowych wystawach.

Porady „Aktualności”

MRÓWKI

- W odpowiednich miejscach w domu należy położyć kawałki węgla drzewnego.
- Mrówki odstrasza zapach terpentyny oraz liście pomidora.
- Zagnieżdżone w szparach podłóg możemy zlikwidować, zalewając ich siedliska ciepłym rozcieńczonym alunem.

*Przemysławowi
Skubidzie
z okazji 18. urodzin
najlepsze życzenia
wszelkiej pomysłowości
składają przyjaciele.*

Zwycięstwo było blisko

18.04.98r. OLIMPIA Poznań : SPARTA 3:2 (1:0)

bramki dla Sparty - K. Zabel, P. Skubida
Spartanie byli bliscy zwycięstwa z wyżej notowanym przeciwnikiem, szczególnie druga połowa należała do złotowian.

Tabela ligi makroregionanej:

1. Buk	24	51	56:16
2. Śrem	24	50	67:16
3. Międzyrzecz	24	50	61:22
4. Poznań	24	45	65:29
5. Pobiedziska	24	45	57:29
6. Pniewy	24	44	52:22
7. Środa	24	40	51:26
8. Lwówek	24	39	42:25
9. Dobiegniew	24	38	30:47
10. Kostrzyn	24	36	41:29
11. Złotów	24	30	46:49
12. Wałcz	24	28	34:46
13. Wągrowiec	24	23	21:69
14. Wieleń	24	22	28:42
15. Golańcz	24	21	32:56
16. Damasławek	24	21	35:61
17. Lipki Wlk.	24	13	23:90
18. Budzyń	24	4	15:102

Klasa okręgowa

Tabela:

1. Debrzno	31
2. Tuczno	29
3. Mirosławiec	27
4. Czarnków	25
5. Miasteczko	23
6. Sypniewo	23
7. Okonek	23
8. Lubasz	16
9. Sławianowo	14
10. Połajewo	13
11. Białośliwie	12
12. Nowiny	2

A - klasa gr. I

wyniki wcześniejsze -
Czernice : Podróżna 5:2
Krajenka : Łobżenica 1:4
Krępsko : Zalesie 1:1
Skic : Zakrzewo 1:2

wyniki 19.04.98 r.
Zalesie : Krajenka 2:1
Bądecz : Czernice 3:1
Podróżna : Skic 0:4

Tabela A - klasy:

1. Bądecz	36
2. Łobżenica	20
3. Zalesie	20
4. Czernice	19
5. Zakrzewo	16
6. Śmitowo	16
7. Krępsko	14
8. Skic	14
9. Jastrowie II	12
10. Krajenka	7
11. Podróżna	7

Piąte biegi uliczne

Szkoła Podstawowa im. ks. dr. Bolesława Domańskiego w Zakrzewie uczciła pamięć swojego patrona w 59. rocznicę jego śmierci. Obchody Dnia Patrona rozpoczęły się mszą św. w kościele parafialnym w Zakrzewie. Potem w szkole odbył się uroczysty apel, w trakcie którego młodzież przypomniała Pięć Prawd Polaków. Zygmunt Wiśniewski zorganizował pokaz walk AIKIDO. Obchody zakończyły grywane po raz piąty biegi uliczne ku czci B. Domańskiego. Organizatorem Memoriału jest Krzysztof Doroszuk, a wspierają go Andrzej Jaros, Edmund Kuczyński, Wiktoria Gokiert, oraz sponsor i jednocześnie sędzia zawodów Janusz Zawadzki. Wśród sponsorów memoriału szczególne podziękowania należą się firmie Olimp-Flex ze Złotowa.

W biegach ulicznych wzięło udział 14 szkół z okolicznych gmin (Krajenka, Łobżenica, Witrogoszcz, Święta, Wiktorówko, Radawnica, Złotów, Tamówka, Głomsk, Wielki Buczek, Batorowo, Śmiardowo Złotowskie, Stara Wiśniewka, Zakrzewo). Ogółem startowało 194 uczniów.

Uczestnicy biegów startowali w czterech grupach wiekowych. W kategorii dziewcząt młodszych (1985-1986) na podium znalazły się Aleksandra Kozub ze Szkoły Podstawowej w Witrogoszczy, Anna Bator i Milena Kuczyńska - obie z Krajenki. W kategorii chłopców młodszych kolejne miejsca zajęli: Marcin Rachula z Lipki, Tomasz Grygo z Tarnówki i Krzysztof Kutzman z Lipki. Wśród dziewcząt starszych (1983-1984) najlepszymi okazały się: Anna Spychała i Ewelina Radowska z Radawnicy oraz Anna Brzezińska z Witrogoszczy. W grupie chłopców starszych wygrali Adam Betscher ze Złotowa, Ireneusz Stachurski z Radawnicy i Mariusz Manikowski z Tamówki. Zwycięzcy zostali uhonorowani medalami, pucharami oraz okolicznościowymi dyplomami.

K. W.

W skrócie

Brydź sportowy - Ziemowit Złotów uległ POLBO Krzyż 10:20, by następnie wygrać z juniorami tego klubu 25:0.

Lekkoatletyka - 4.04.98 r. w miejscowości Długie k. Strzelec Kraj., odbyły się Mistrzostwa Makroregionu Pln. - Zach. Oto wyniki osiągnięte przez zawodników MLKS Sparta: 3000 m juniorów - III miejsce zdobył Piotr Dziuba, 3000 m młodzików - XVI m. Ireneusz Stachurski, 2500 m młodziczek - IV m. Anna Spychała.

Szachy - odbyło się zakończenie drużynowych mistrzostw województwa pilskiego seniorów. Oto klasyfikacja: I. GOK Czarny Koń Lipka, II. Ziemowit Złotów, III. Mat Chodzież, IV. MDK Piła, V. LZS Krajenka.

Teniści stołowi zakończyli rozgrywki na szczeblu wojewódzkim, plasując się na II miejscu, dwa punkty za Łobzonką III Wyrzysk. Ostatnie mecze to - u siebie 8:2 z Mistrzałem Mirosławiec i na wyjeździe 8:3 z MKS Wałcz.

0 Puchar Wójta

28 marca br. wójt gminy Zakrzewo, Ludowy Zespół Sportowy „Jedność” w Zakrzewie i Szkoła Podstawowa w Zakrzewie zorganizowali Wielkanocny Turniej Tenisa Stołowego o Puchar Wójta Gminy. W turnieju wzięły udział cztery drużyny, reprezentujące wsie: Czernice, Głomsk, Śmiardowo Złotowskie i Zakrzewo.

Rozgrywki odbywały się w trzech kategoriach wiekowych: młodzież szkolna do 15 lat, młodzież powyżej 15 lat oraz osoby dorosłe powyżej 30 lat.

Puchar Wójta Gminy zdobyła drużyna ze wsi Czernice. Kolejne miejsca zajęły drużyny z Głomska i Zakrzewa. Rozegrany też został indywidualny turniej dziewcząt, w którym pierwsze miejsce zdobyła Joanna Cieślak z Głomska, przed Beatą Tomasz z Głomska i Katarzyną Wajstok z Zakrzewa.

Wszyscy uczestnicy turnieju zostali uhonorowani dyplomami i rzeczowymi nagrodami indywidualnymi.

OGŁOSZENIA ZA DARMO OGŁOSZENIA ZA DARMO OGŁOSZENIA

TREŚĆ OGŁOSZENIA											Oferta dotyczy tylko osób prywatnych
ADRES:											

AKTUALNOŚCI LOKALNE, 77-400 ZŁOTÓW, ul. Wojska Polskiego 2
WYTNIJ KUPON - PRZYNIEŚ LUB PRZYŚLIJ DO REDAKCJI

Hokeista urodzony w muzeum!

„Gdzie są chłopcy z tamtych lat...”

Kiedy miałem naście lat, rozgrywa-
liśmy z kolegami hokejowe mecze na przy-
domowych placykach. Naszym zmaganiom
towarzyszyła atmosfera złotowskiej legeny-
dy o hokejowej potędze.

Pierwsze wzmianki o tej dyscypli-
nie sportu w złotowskim wydaniu pocho-
dzą z lat czterdziestych. Wówczas to do
naszego miasta sprowadził się Brunon Ra-
dowski - świetny sportowiec, zawodnik
bydgoskich klubów BTW, Łącznościowiec
i Polonia. Jeszcze w czasach przedwojen-
nych zetknął się z hokejem. W latach powo-
jennych próbował zaszczyć miłość do czar-

go krążka w nowym miejscu zamieszka-
nia. I udało mu się, ze znakomitym skut-
kiem. Pierwsze mecze odbywały się na zło-
towskich jeziorach - Babskim i Miejskim -
do chwili wybudowania lodowiska natural-
nego przy Sparcie, w 1953 r. Dziś trudno
to uwierzyć, ale osobiście potwierdza je
Waldemar Grabowicz - jeden z nielicznych,
żyjących uczestników narodzin hokeja
na Krajnie. Warto w tym miejscu
nadmienić, że nasz rozmówca urodził się w
1929 r. w budynku, gdzie obecnie jest...
muzeum. W. Grabowicz z rozrzewnieniem
wspomina czasy, gdy zawodnicy samodziel-
nie wykonywali bandy, kije, bramki, stroje
a łyżwy były przykręcane do butów. Kije
bardzo trudno było kupić, te co posiadano
ratował stolarz Maksymilian Belka. Później
po kije jeżdżono do słynnego Smolenia, bo
państwowych nie starczało.

Pierwszy oficjalny mecz hokeiści
pójni Złotów rozegrali z drużyną Pomo-
ranina Toruń, II-ligowca. Boisko otoczone

pro wizorycznymi bandami i wianuszkami
kibiców wyznaczono na Jeziorze Bab-
skim. Łód trzeszczał, ale pionierzy nie
poddawali się bardziej rutynowanym
przeciwnikom. Ulegli co prawda 2:4, jed-
nakże wiele złotowskich serc zaczęło bić
dla hokeja. W tym pierwszym historycz-
nym meczu udział wzięli: Zygmunt Bzów-
ka, Waldemar Grabowicz, bracia Kadów,
Ryszard Piechocki, Rajmund Pufahl, Bru-
non Radowski, Bernard Szala (bramkarz), Paweł
Wrzeszcz i Benedykt Zakrzewski.

W. Grabowicz pamięta pierwszy nieofi-
cjalny mecz w 1946 roku z Chojnicami, zakoń-
czony wynikiem 0:12. W latach 48-52, gdy tylko
na to pozwalały zimy, rozgrywano wiele meczów
z Kolejarzem Chojnice, Unią Tczew i Brdą Byd-
goszcz. Rozkwit dyscypliny nastąpił w latach 50.
nasi hokeiści odnosili coraz lepsze wyniki z reno-
mowanymi rywalami. Z bydgoską Gwardią było
5:5, z Brdą Bydgoszcz 21:2, Kolejarzem 14:7.
Mistrzostwa Polski Zrzeszenia „Spójnia” to także
pasma sukcesów (13:1 z Poznaniem, 3:1 z Byd-
goszczą, 8:1 z Rzeszowem), choć niestety nie
uwieńczone finałem. Za największy sukces dru-
żyny seniorów uważa się sezon roku 1954, gdy
Sparta o włos otarła się o pierwszą ligę! Kolejne
sezony były już najwyżej II-ligowe.

Osobną kartę w dziejach złotowskiego
hokeja stanowią sukcesy juniorów. Po raz pierw-
szy w finałowej grupie zajęli IV miejsce, rok
później złotowianie stali na podium. A potem był
trzeci finał w Stalinogrodzie (obecne Katowice).
Najpierw w Warszawie odbyły się eliminacje,
gdzie Sparta pokonała Bzurę Chodaków, ŁKS
Łódź, Zjednoczonych Września i gospodarzy.
Później na lodowisku Torstału w Stalinogrodzie
nasi hokeiści nie dali rady duetowi gospodarzy -
Gwardii i Startowi. Wygrali za to z Pomorzani-
nem Toruń, zdobywając tym samym nieoficjalny
tytuł Mistrza Pomorza!

W tamtych czasach w drużynach senio-
rów i juniorów występowali między innymi: An-
toni Maciejewski, Hubert Woschnik, Edmund Szul-



tek, Leonard Cieplik, Udo Kalinowski, Alfons Szopieray, Franciszek Gmys, Jerzy Skiera, Wojciech Prahł, Jerzy Marczykowski, Frydolin Szulc, Wa-
claw Senska, Zajfer, Skowera, Jan Kowalski, Ire-
neusz Juszczyk, Henryk Urbanek oraz wielce uta-
lentowany junior - senior Joachim Szopieray. Klu-
bowi pomagało wiele osób, wśród których był
Teofil Kokowski, Bazyli Poczajowiec, Leon Fli-
sikowski. Zegar boiskowy skonstruował Józef
Kubacki, a trenerem przez pewien czas był Nor-
bert Blachowski. Najśłynniejsi złotowscy hokei-
ści to Werner Kadów i Bolesław Piszczek. O tym
drugim napiszemy później, dziś kilka słów o
„Mule” Kadowie.

Zawodnika tego cechowała szybkość, nie-
samowita dynamika, waleczność, łatwość umie-
szczania krążka w bramce przeciwnika. Był re-
prezentantem Polski, strzelając bramkę radziec-
kiej potędze (1:7). Służbę wojskową odbywał w
bydgoskiej Zawiszy i warszawskim CWKS. Po
zdaniu wojskowych kamaszy wyjechał z kraju
do rodziny w Niemczech. Tam trafił do kadry i
wystąpił na mistrzostwach Europy i prawdopo-
dobnie na jednej z zimowych olimpiad (Cortina
d'Ampezzo). Do graczy z lat późniejszych nawią-
żemy w II części.

Janusz Justyna

Fot. archiwum Waldemara Grabowicza

Na zdjęciu drużyna Spójni Złotów. Od
lewej stoją: P. Wrzeszcz, U. Kalinowski, W.
Grabowicz, H. Woschnik, E. Schultek, W.
Kadów, R. Pufahl, B. Zakrzewski, J. Marczy-
kowski, B. Szala, R. Piechocki i F. Szulc.

FORHENDEM GRAĆ NIE KAZANO

Sekcja tenisa stołowego przy MLKS Sparta Złotów
odniosła pierwszy, czysto zło-
towski sukces. Wychowankowie
Henryka Rogali - 7-letni
Paweł i 9-letnia Dominika Fer-
tikowscy, zaistnieli w sposób
znaczący w kraju, w swych ka-
tegoriach wiekowych.

Sympatyczne rodzeń-
stwo wzięło udział w mistrzo-
stwach Polski roczników 90-91
i 88-89 w Częstochowie. Paweł
triumfował w swej grupie eli-
minacyjnej, gromiąc wszystkich
przeciwników. W późniejszej
drabince pucharowej wygrał je-



Dominika i Paweł Fertikowscy

den mecz, a drugi nie-
znacznie przegrał z
późniejszym zdobywcą
mistrzowskiego tytułu.
Świetna forma przynio-
sła mu miejsce na podium
i brązowy medal. *Paweł
był naprawdę szczęśliwy*
- wspomina J. Fertikow-
ski, tata tenisisty - *Mógł
wypaść jeszcze lepiej,
gdyby nie niezrozumiałe
wymogi regulaminowe.*
*Normalnie grającemu
forhendem chłopcu, ka-
zано grać bekhendem.*
Zamiast skupić się na

grze, musiał myśleć o przepisach.

Dominika rozplakała się, kończąc mistrzo-
stwa na bardzo dobrym, piątym miejscu. W me-
czu o medal, prowadziła w decydującym secie 9:8,
by ulec 9:11.

Gwiazdą mistrzostw była czteroletnia
dziewczynka, o nazwisku Sidorenko-Lityńska -
córka słynnej tenisistki. Grę takim krasnalom
umożliwiają obniżone o 20 cm ale pełnowymiaro-
we stoły! 4-latka „rozłożyła na łopatki” wszystkie
starsze od siebie przeciwniczki.

Paweł i Dominika Fertikowscy to „ocзка”
w głowie taty i mamy - Jacka i Grażyny - uczenio-
wie SP-1 w Złotowie. Rosną nam mistrzowie -
gratulujemy i oczekujemy złotych krążków!

Janusz Justyna
fot: Jan Grochocki

Złotów w finale!

Hala Sparty kolejny raz gościła uczestników Wielkiego Turnieju Gmin Województwa Piłskiego. 5.04.1998 r. spotkały się w Złotowie ekipy - gminy Szydłowo i miast Chodzieży, Czarnkowa oraz drużyna gospodarzy. Los nie był łaskawy, grupując w tym półfinale wyłącznie zwycięzców rozgrywek eliminacyjnych. Ten fakt zapowiadał zaciętą i emocjonującą walkę. I tak było! Zaczęło się po myśli złotowian, od zwycięstwa w rzutach karnych - Karol Zabel strzelał i Paweł Szczęch bronił. W drugiej konkurencji - zbijanym (zmodyfikowane „dwa ognie”), złotowskie dzieci w wieku 10-12 lat wywalczyły drugie miejsce. Tu wyjątkową sprawność wykazała Martyna Bartosińska. W tym momencie prowadzimy wspólnie z Chodzieżą, która staje się najgroźniejszym rywalem. „Wielka skakanka” to jedyna porażka miasta Złotów, wynikała z nadmiaru dobrych chęci wygrania. Chodzież prowadzi dwoma punktami. Strażacy w swej konkurencji zostają wyprzedzeni tylko przez Szydłowo, a pojedynek siłaczy kończymy ex aequo z Szydłowem na 2-3 miejscu. Chodzież znów ucieka. Minikoszykówka okazuje się być w gruncie rzeczy minirugby, na czym najbardziej cierpią nasi ko-

szykarze, zajmują dopiero III lokatę. Do Chodzieży tracimy już 3,5 pkt. Co bardziej niecierpliwi machają rękami - już po awansie.

Na szczęście, od tej chwili, Złotów rusza w pogoń za liderem. W konkurencji „siła i spryt” plasujemy się na drugim miejscu, Chodzież na czwartym. Piłka nożna kobiet to niezaprzeczalny triumf złotowianek, w składzie: Iwona Steuer, Kinga Wyrobek, Natalia Pisula, Katarzyna Łyjak i Grażyna Napora. Nasze panie bez trudu pokonują Szydłowo 3:1, i Czarnków 5:0. A przecież kobiecey futbol w Złotowie, to już tylko wspomnienia... Wyprzedzamy o 0,5 pkt. chodzieżan.

Pojedynek wójtów kończy się podziałem punktów pomiędzy Czarnkowem i Złotowem. Burmistrz Stanisław Wełniak rzuca beretem jakby nic innego w życiu nie robił! Chodzież inkasuje 1 malutki punkcik - prowadzimy 3 punktami. Czarnków i Szydłowo walczą już tylko o „pietruszkę”. Ostateczne rozstrzygnięcia przynosi „sztafeta pokoleń” - do wiktoria starczy nam nawet III lokata, ale nasi zawodnicy są za ambitni na takie rozwiązania. Wygrywają tę konkurencję i cały turniej! Oto końcowa klasyfikacja:

1. Złotów 30 pkt.
2. Chodzież 26 pkt.
3. Szydłowo 22,5 pkt.
4. Czarnków 21,5 pkt.

Złotów tym samym wystąpi 2.05.98 roku w wielkim finale w Pile, w Szkole Podstawowej nr 4. Naszej drużynie, życzymy trzeciego, największego pucharu do kolekcji!!!

Sztuka awansu niestety nie udało się reprezentacji Lipki i Krajenki. O awans było im znacznie trudniej, zważywszy, że zawody rozgrywali na wyjeździe.

Uwaga. Wszystkich kibiców złotowskiej drużyny chcących uczestniczyć w finale rozgrywanym w Pile prosimy o kontakt z sekretariatem OSiR-u. Do Piły będzie można bowiem pojechać bezpłatnie specjalnie w tym celu podstawionym autobusem. Wyjazd w dniu 2 maja o godzinie 12 spod siedziby klubu Sparta. Zapraszamy.

Janusz Justyna

Pozostali członkowie złotowskiej ekipy: K. Balcer, Ł. Kiestrzyń, M. Łyjak, A. Woźniak, R. Szopieraj, T. Manikowski, Maliszewski, K. Kuczkowski, K. Koronkiewicz, K. Wieprzkowski, D. Pożarski, St. Staszewski, J. Adamek, K. Borkowska, H. Chojnacka, I. Szymt, A. Hildebrandt, K. Bazuń, P. Borkowski, Ł. Kuliński, N. Murawa.



NOWOCZESNĄ I ELEGANCKĄ ARMATURĘ SANITARNĄ

- wanny,
- umywalki,
- zlewozmywaki,
- ceramika,
- włoskie i hiszpańskie baterie.

DAI SWOJEJ ŁAZIENCE SZANSĘ!!!



ZAPRASZAMY



77-400 Złotów, ul. Norwida 7, tel./fax 067 263-34-54
ul. Domańskiego 6, tel./fax 067 263-63-55

OFERUJE



ENERGOOSZCZĘDNE SYSTEMY GRZEWcze

- rury miedziane od \varnothing 8 do \varnothing 54
- zawory grzejnikowe renomowanych niemieckich firm
- grzejniki CONVECTOR i PURMO - 23% RABATU
- piece gazowe, olejowe, węglowe

MAX BUD jest wyłącznym przedstawicielem firmy BUDERUS

Z nami zawsze ciepło i przyjemnie. Zaufaj nam.



WYKŁADZINY DYWANOWE I PCV

Ponad pięćdziesiąt wzorów i rozmiarów. Wszystko w najlepszym gatunku i po atrakcyjnych cenach.

UWAGA!!!

Przy większych zakupach **UPUSTY!!!**

